Nr. 646. Kraków, Czwartek 28 Grudnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu . .	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem . . .	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biur dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Interwencya neutralnych.

Kraków, 28 grudnia.

(k. s.) Wbrew przewidywaniom pesymistów, nota pokojowa czwórprzymierza z dnia 12 b. m. zaczyna działać szybko, silnie i wszechstronnie. Jakkolwiek bowiem prezydent Stanów Zjednoczonych zapewnia uroczyście w swej nocie pokojowej, że wystąpienie czwórprzymierza nie oddziałało na jego postanowienie interwencyi, to jednak jest rzeczą jasną, że oba te historycznej doniosłości akty dyplomatyczne nota czwórprzymierza i nota Wilsona, stoją ze sobą w stosunku — przyczyny i skutku.

Jeszcze przed kilku dniami Waszyngton rozpowszechniał zapewnienia, że w sprawie noty czwórprzymierza nie zamierza zabierać głosu. Posłowie amerykańscy spełnili swą rolę pośredników przy wręczaniu noty czwórprzymierza bez wszelkich ze swej strony komentarzy. Okazuje się, że Waszyngton pragnął wyczekać, jaki bezpośredni skutek odniesie nota pokojowa czwórprzymierza w koalicyi. Dopiero kiedy okazało się, skutek ten jest mały, rządy koalicyi nie mają odwagi stanowczo na gruncie faktów, zacząć mówić o zakończeniu wojny, Wilson wystąpił nagle z zapowiadanej tak głośno rezerwy.

Po mowach Brianda, Pokrowskiego i po wielkim »speachu« Lloyd Georgea, wystąpienie Wilsona nabiera znaczenia wyraźnego »memento« pod adresem rządów koalicyjnych. — W ten sposób zostało też ono przeważnie po stronie koalicyi zrozumiane. Wyrazem konsternacyi, wywołanej notą wilsonowską jest zachowanie się parlamentu francuskiego, szczególniej zaś senatu, który posunął się aż do doradzenia rządowi, aby na tę notę odpowiedział — milczeniem. Oczywiście nie należy przeceniać tego pierwszego, dla koalicyi tak niemiłego wrażenia noty amerykańskiej. Pod wpływem chłodnego rozważenia następstw tej noty oswoi się ona z nią rychło. A wówczas ujawnią się jej skutki. Zresztą najważniejszy z nich widać już teraz. Jest nim — opóźnienie odpowiedzi koalicyi na notę czwórprzymierza. Wnosząc z przemówień przedstawicieli rządów koalicyjnych, odpowiedź ta, utrzymana w duchu spokojnej, dalszej ewentualnej korespondencyi, niewykluczającej negacyi, miała być gotową jeszcze w ubiegłym tygodniu. Tymczasem do wczoraj odpowiedzi tej jeszcze nie było. Wolno przypuszczać, że opóźnienie to sprawiło sygnalizowanie noty amerykańskiej, która jest niejako wpadnięciem koalicyi w paradę ze strony amerykańskiego sekundanta.

Fakt, że bezpośrednio po nocie amerykańskiej wystąpiła druga republika, Szwajcarya, z analogiczną notą, potęguje bardzo znaczenie effektu tego pierwszego oficyalnego kroku neutralnych w kierunku przyspieszenia pokoju. Należy oczekiwać, że za obu republikami pójdą państwa skandynawskie, Hiszpania i Holandya. W takim zaś razie stanęłaby koalicya wobec jednolitej opinii całego świata neutralnego. Opinii zaś takiej nie podobna lekceważyć.

Dalszem wzmocnieniem znaczenia tej interwencyi neutralnych jest zarówno szybkość, jak treść odpowiedzi, z którą Austrya i Niemcy pospieszyły na notę Wilsona. Mocarstwa centralne przyjmują, w myśl postanowień konwencyi haskiej, z wdzięcznością propozycye Wilsona, zgadzają się z zasadniczemi jego poglądami i czyniąc krok naprzód w rozwinięciu swoich propozycyj z dnia 12 grudnia, wyrażają życzenie, aby przedstawiciele państw wojujących zebrali się rychło w jakiemś miejscu zagranicznem a neutralnem dla przedstawienia sobie warunków pokoju.

Zarówno samo to stwierdzenie gotowości do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych, jak i fakt, że odpowiedź mocarstw centralnych następuje tak szybko po nocie Wilsona, mają bardzo poważne znaczenie. Dowodzą one bowiem, że po stronie mocarstw centralnych jest istotnie szczera chęć zakończenia wojny i że Wilson, tudzież inni neutralni mogą tu zawsze liczyć na silne, stanowcze poparcie swych usiłowań. Fakt ten siłą swej logiki musi przechylić szalę w świecie neutralnym na stronę czwórprzymierza, ujawnia bowiem zupełnie niewątpliwie, gdzie tkwi powód przeciągania wojny, komu mają neutralni zawdzięczać te ciężkie ofiary, które sami ponoszą i na które się skarżą coraz głośniej.

Z tych wszystkich względów należy uważać noty, amerykańską i szwajcarską, za objawy bardzo ważne dla rozwoju sprawy rychłego pokoju. Fałszywość pozycyi, którą w tej kwestyi zajęła koalicya, ujawnia się wobec tych not bardzo prędko i wyraźnie, stając się niemożliwą do utrzymania. Nie może to pozostać bez doniosłych skutków.

Odpowiedź Austro-Węgier na notę Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 grudnia.

Tutejszy poseł szwajcarski w dniu 23 bm. wręczył c. i k. ministrowi c. i k. dworu i spraw zagranicznych notę swego rządu, której tekst już podano. W odpowiedzi na tę notę wystosował c. i k. minister c. i k. domu i spraw zagranicznych do posła szwajcarskiego dnia 27 bm. następującą notę:

Podpisany minister c. i k. domu i spraw zagranicznych miał zaszczyt otrzymać szanowną notę z 23 bm., w której Jaśnie wielmożny pan nadzwyczajny poseł szwajcarski, upełnomocniony minister dr Charles Daniel Bourcart był łaskaw zgodnie z danem mu poleceniem podać do wiadomości, że Rada związkowa Szwajcaryi pragnie poprzeć kroki, podjęte przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki u rządów mocarstw wojujących w celu ułożenia obecnej wojny jakoteż trwałego unikania wojen w przyszłości.

Wielkoduszna nota prezydenta Wilsona przyjęta została jak najsympatyczniej przez c. i k. rząd, co ujawniło się we wręczonej wczoraj tutejszemu ambasadorowi amerykańskiemu w odpisie dołączonej tu odpowiedzi.

Podpisany c. i k. minister spraw zagranicznych ma zaszczyt prosić Jaśnie wielmożnego pana posła szwajcarskiego, by pismo to podał do wiadomości Rady szwajcarskiej i pozwala sobie dodać, że c. i k. rząd w poparciu dążeń pokojowych prezydenta Wilsona przez rząd związkowy widzi wyraz tych szlachetnych i ludzkich uczuć, które Szwajcarya od początku wojny wobec wszystkich mocarstw wojujących objawiała i które starała się w tak obfitej i skutecznej mierze w czyn obrócić.

Podpisany minister korzysta równocześnie z tej sposobności, by ponowić Jaśnie wielmożnemu panu posłowi szwajcarskiemu wyrazy swojego wysokiego poważania.

Głosy prasy o nocie Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 grudnia.

Pisma określają odpowiedź austro-węgierską na notę Wilsona jako wyraz naszych rzetelnych chęci i jako dowód, że państwa centralne przez swą propozycyę pokojową rzeczywiście starają się przywrócić pokój. Nie słabość, jak to twierdzi koalicya, lecz nasza siła jest przyczyną naszej gotowości pokojowej, gdyż dalszy tok wojny nie może już niczego zmienić w faktach, stworzonych na naszą korzyść. Z pełnem zaufaniem patrzymy także w dalsze walki, ale rządy czwórprzymierza czują się wobec swych ludów zobowiązane zaproponować wszystko, co zgodne jest z ich uprawnionymi interesami, aby ile możności zakończyć rozlew krwi.

Stanowisko odpowiedzi, że do narady nad zakończeniem wojny mają się zejść tylko prowadzący wojnę, jest zarazem szczęśliwie sformułowanym wyrazem uczuć narodu. Koalicya nie może teraz mocarstwom centralnym niczego takiego odmówić, czegoby także nie odmówiła prezydentowi Wilsonowi. Propozycya daje czwórsojuszowi korzystną sposobność jeszcze w ostatniej chwili zawrócić z honorem ze zbrodniczej wojny do odbudowy cywilizacyi.

Akcya dyplomatów neutralnych.

Sztokholm, 28 grudnia.

W miarodajnych kołach szwedzkich objawia się dążność, zmierzająca w tym kierunku, aby dyplomaci neutralni ofiarowali swe usługi, celem zgromadzenia przedstawicieli państw wojujących przy jednym stole konferencyjnym.

Po ogłoszeniu propozycyi pokojowej mocarstw centralnych wśród dyplomatów neutralnych rozpoczęła się nader ożywiona akcya.

Nieporozumienia w koalicyi.

Wiedeń, 28 grudnia.

Kopenhaski korespondent »N. W. Journal« donosi swemu pismu:

Jeden z wybitnych neutralnych dyplomatów oświadczył, że **odroczenie zapowiedzianej już przed tygodniem odpowiedzi koalicyi na propozycyę pokojową czwórprzymierza nie zostało spowodowane akcyą państw neutralnych.** Mocarstwa koalicyi chcą bowiem przed udzieleniem tej odpowiedzi ustalić ostatecznie program swych warunków pokojowych. Porozumienie się w sprawie tego programu napotyka jednak na wielkie trudności.

Wojna.

Przełamanie frontu rumuńskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 grudnia.

Urzędowo ogłaszają 27 grudnia 1916:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: **W wielkiej Wołoszczyźnie mimo wystąpienia znacznych rosyjskich posiłków walki biorą korzystny dla nas obrót. Na południowy zachód od Ramnicu Sarat wojska generała Falkenhayna w pięciodniowej bitwie przełamały wybudowane stanowiska nieprzyjaciela na szerokości 17 klm.; od 22 grudnia do dziś wzięto do niewoli 7.600 jeńców, po większej części Rosyan, i zdobyto 27 karabinów maszynowych. Strata nieprzyjaciela w zabitych i rannych jest nadzwyczaj wielka.**

Front wojsk generała pułkownika arcyks. Józefa: **W obszarze granicznym na północ i na północny wschód od Kesdivasarhely wzmożona czynność bojowa. Zresztą wśród wysokiego śniegu i mrozu tylko utarczki i ogień działowy.**

Front wojsk generała marszałka polnego ks. bawarskiego: **Na północny zachód od Załoziec austro-węgierskie oddziały dokonały pomyślnej wycieczki i przyprowadziły 34 jeńców i zdobyły 2 karabiny maszynowe.**

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 27 grudnia:

Zachodni teren wojny.

W łuku Ypern i na północnym brzegu Somme przy czystem powietrzu w południe silna walka ogniowa, która wieczorem z nastaniem deszczu znowu osłabła.

W walkach powietrznych utracili przeciwnicy 9 aparatów.

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **W odcinku Graberki na północny zachód od Załoziec austro-węgierskie oddziały przyprowadziły z udanego przedsięwzięcia 32 jeńców i 2 karabiny maszynowe.**

Front wojsk generała pułkownika arcyks. Józefa: **Oprócz żywych wypraw patroli, które wielokrotnie doprowadziły do korzystnych dla nas starć z nieprzyjacielem, oraz oprócz żywego czasami ognia artyleryi wzdłuż wyżyn na wschodnim brzegu Złotej Bystrzycy, mała działalność bojowa.**

W dolinie Oitoz walki artyleryi.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **IX-ta armia w pięciodniowych zapasach przełamała na wielu punktach silne pozycye rosyjskie, składające się z wielu odrutowanych linij, zacięcie bronionych. Na południowy zachód od Ramnicu Sarat wzięto je w zupełności na szerokości 17 kilometrów. Także armia dunajowa przez zajęcie silnie oszańcowanych wsi wdarła się we front nieprzyjaciela i zmusiła go do cofnięcia się na dalej na północy przygotowane pozycye. Walki były zacięte. Wynik należy zawdzięczać sile kierownictwa i najpełniejszemu oddaniu się wojsk. Krwawe straty przeciwnika są bardzo wielkie, oprócz tego od dnia 22 bm. w ręce IX-tej armii wpadło ogółem 7.600 jeńców, 27 karabinów maszynowych i dwie minierki. Ilość jeńców u armii dunajowej wynosi przeszło 1.300.**

W Dobrudży w ataku na przyczółek mostowy Macin osiągnięto postępy.

Okręty powietrzne i eskadry lotnicze działały ze skutkiem na tyłach nieprzyjaciela przeciw ważnym urządzeniom kolejowym i portowym.

Front macedoński: **Niema żadnych większych działań bojowych.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 28 grudnia.

Biuletyn bułgarski z 27 grudnia:

Front macedoński: W kilku odcinkach frontu słaby ogień artyleryi. W dolinie Wardaru i w dolinie Seres bezskuteczna działalność artyleryi nieprzyjacielskiej.

Front rumuński: W Dobrudży monitory nieprzyjacielskie ostrzeliwały miasta Isacceę, Tulceę i Mahmudię. **IV-ta dywizya (Presław) ponader zaciętej walce zdobyła wzgórze Tailor, i w pościgu za cofającym się nieprzyjacielem zdobyła wyjście z lasów na południe od Łukawicy. W ciągu ostatnich walk ta waleczna dywizya pojmała 1.250 żołnierzy rosyjskich i zdobyła 4 karabiny maszynowe i 2.500 karabinów.**

Zagrożenie Braiły.

Budapeszt, 28 grudnia.

»Az Est« donosi z Lugano:

Położenie Braiły jest krytyczne. »Secolo« donosi z Paryża, że ogólnem jest zapatrywanie, iż **Rosyanie wycofają się do linii Seretu.**

Joffre marszałkiem Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 28 grudnia.

(Ag. Havasa). Rząd postanowił generałowi Joffre w uznaniu jego wybitnych usług nadać tytuł marszałka Francyi.

Wyodrębnienie Galicyi.

IV.

Co do spraw wymienionych pod a) i b) w par. 11 ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867*), to musi się im przyznać charakter taki, że będą uznane za wspólne między Austryą a Galicyą i pozostaną w kompetencyi Rady państwa albo tej instytucyi, która będzie ustanowiona do załatwienia spraw wspólnych, lecz dla członków galicyjskich Rady państwa, czy wspomnianej instytucyi, otwartą zostanie droga do żądania pewnych zmian dla Galicyi, jak np. języka urzędowego w obronie krajowej i żandarmeryi w ustawie o podwodach, ustawie o kwaterunku, które byłyby zgodne z warunkami życia w naszym kraju. Nie jest zresztą rzeczą wykluczoną, że już w rokowaniach o wyodrębnieniu niektóre zmiany obecnego stanu zostaną przeprowadzone.

Co do spraw, wymienionych pod c), to niewątpliwie przeważna większość spraw budżetowych i odnoszących się do długów państwowych zostanie i nadal wspólną, jednak pewna część ich będzie musiała przejść w kompetencye Sejmu galicyjskiego. Zależeć to będzie oczywiście od załatwienia sprawy skarbu krajowego i źródeł jego zasilania. Tu możliwe są różne ewentualności, które na innem miejscu omówimy, tu jednak już przestrzedz należy przed systemem przyjętym w ugodzie węgiersko-chorwackiej. Po różnych sporach i trudnościach, zatruwających wzajemne współżycie, przyjęto w r. 1906 (art. X) system taki, że z ogólnych, dających się ściśle obliczyć i stwierdzić dochodów Chorwacyi i Sławonii 44% pozostaje na potrzeby krajowe, a reszta ma wpływać do skarbu węgierskiego. Jakkolwiek po tej stronie zapowiadano sobie załatwienie ostateczne sprawy, jednak pokazało się, że tu właśnie rozpoczęły się nowe trudności tak w obliczeniu tych dochodów, jak w ich wystarczaniu na potrzeby Chorwacyi. Sprawa mimo tylokrotnych prób dawniejszych i tej ostatniej ugody, nie posunęła się naprzód i wciąż zatruwa wzajemny stosunek tych krajów, oczywiście w związku z wielu innemi okolicznościami, o których tu nie pora wspominać. Trudno przewidzieć, jaki system obrany będzie dla ułatwienia ugody galicyjsko-austryackiej. Zależy to oczywiście w pierwszej linii od zakresu wyodrębnienia i kosztowności spraw, których ciężar finansowy spadnie na skarb krajowy; im zupełniejsze będzie wyodrębnienie, tem większe spowoduje wydatki i może bardzo łatwo przekroczyć granicę, zakreśloną dotychczas praktykowanym systemem krajowych dodatków do podatków i udziału kraju w dochodzie z pewnej kategoryi podatków, a wtedy zostanie tylko jeden sposób pokrycia potrzeb krajowych, tj. przekazania pewnych podatków i prawodawstwa w tym zakresie Sejmowi krajowemu. To wszystko oczywiście stać się może na ten wypadek, jeżeli zatrzymany będzie dotychczasowy system podatkowy, przeciw któremu z wielu stron podnoszą się bardzo poważne głosy.

W związku z tem jest należące do tego samego punktu c) sprawa monopolów i regaliów,

*) Jak w numerze 633 „N. Ref.“ wyłuszczono grupa tych spraw obejmuje: a) zatwierdzanie traktatów handlowych; b) wszelkie sprawy wojskowe poza wspólnemi; c) uchwalanie budżetu i zamknięć rachunkowych, nowych pożyczek, konwersyi dawniejszych pożyczek, sprzedaż, zamianę i obciążanie nieruchomego majątku państwa, ustawodawstwo o monopolach i regaliach; d) regulowanie spraw monetarnych i bankowych, cłowych i handlowych i wszelkiego rodzaju komunikacyi (telegraf, poczta, kolej, żegluga); e) prawodawstwo co do kredytu, banków, przywilejów, przemysłu, miar i wag, znaków i wzorów; f) prawodawstwo w zakresie sanitarnem i co do epidemii i zaraz bydlęcych; g) prawodawstwo o prawie obywatelstwa i swojszczyźnie, o paszportach i spisie ludności; h) prawodawstwo wyznaniowe, w sprawie stowarzyszeń i zgromadzeń, o ochronie własności duchowej (prawie autorskiem); i) ustanowienie zasad nauczania w szkołach ludowych i gimnazyalnych i ustawodawstwo co do uniwersytetów; k) prawodawstwo karne, policyjne i cywilne, handlowe, wekslowe, morskie górnicze; l) zasady organizacyi władz sądowych i administracyjnych. — Prz. red.

F. Mirandola.

Przygoda profesora.

45 (Ciąg dalszy).

Wierusz doczytał do końca ćwiartki i szukał oczyma drugiego arkusika. Nie było go, musiał gdzieś spaść za łóżko...

Rozleniwienie, jakie go napadło, nie pozwoliło mu szukać listu, który znał zresztą na pamięć... Zaraz, coś tam było o Szyszu! Ale co? Acha... Ten przysięgły wróg profesora przyjechał umyślnie do miasteczka, by się dowiedzieć, co z profesorem. Rzecz niepojęta... zda się nieprawdopodobna... a jednak profesor znikł jak kamfora.

Furda, pomyślał Wierusz, szkoda i myśli fatygować... jedna kanalia mniej, jedna więcej... Przesunął mu się przez pamięć niezmiernie długi szereg faktów zdrady, dziwnej nielojalności, wprost bezrozumnej, nieuzasadnionej, jakiejś pasyi ludzkiej szukania zbawienia tam, skąd przyjść żadną miarą nie mogło... Ujrzał te wszystkie twarze... pfuj...

Obrócił się do ściany, ale zaledwie złożył twarz na poduszce, zabolało go w ranie, poczuł strzyknięcie.

Znowu jest ropa!... — mruknął do siebie z pasyą.

Lekarz powiedział mu, że takie strzyknięcie przy nacisku znaczy ropę i, że trzeba to zaraz »zameldować«.

Porwała go pasya na tę głupią ranę, której się wstydził, a która tyle mu sprawiała przykrości, tylu kłamstw wobec Marty była powodem, takie nudy za sobą pociągnęła. Ciągle myślał, że nareszcie już się to raz zagoi i co jakiś czas błagał lekarza, aby go nie wysyłał w głąb kraju, jeszcze dalej od frontu, na który pragnął powrócić jaknajprędzej. Dzięki zresztą tylko tym prośbom zostawiono go tutaj wbrew przepisom... A ta kanalia ciągle ropieje i sprowadza gorączkę.

Wyciągnął rękę do dzwonka i cisnął długo... długo z pasyą.

Nikt się nie zjawiał.

Począł raz jeszcze dusić taster z wściekłością.

— Hej Krwawicz! — powiedział nareszcie głośno — zwrócony ku sapiącemu opodal na łóżku. — Krwawicz, niedojdo... śpiochu zatracony... słyszysz?

Ale Krwawicz zachrapał tylko w odpowiedzi.

Usiadł na łóżku, spuścił nogi i stanął na podłodze. Uczuł, że się chwieje.

Psiakość, znowu gorączka pewnie... a niech to wszyscy dyabli. Maciek swoją drogą dostanie szpangi... o, tym razem nie ujdzie mu na sucho!

Pod oknem rozległy się kroki i radosne, zmięszane głosy.

— Wzięty... przedwczoraj jeszcze mówiłem, że wzięty. Teraz masz czarne na białem!

— No... teraz... ale ja nie lubię tej całej pantoflowej poczty...

— Onby wolał, żeby Moch dalej siedział w Przemyślu, tak długo, aż nie dostanie tego czarno na białem. Widzicie bibularza... ty pało dziennikarska... dziwi mnie, że z ciebie idzie krew, a nie atrament, ile razy dostaniesz kulą.

— No, co to... to za wiele... uważajno Kazik... tak się nie gada...

— Ale to długo szło to gazecisko. Tu pisze, że już drugiego czerwca fontecа została zdobyta... a dziś mamy przecież...

— Hej... proszę was bardzo! — Wierusz wychylił się przez okno, doszedłszy doń ze znacznym wysiłkiem. — Niech który z was raczy dać po łbie Maćkowi i każe mu iść do doktora... niech prosi, by był łaskaw się do mnie pofatygować...

Pod oknem stała kupka Legunów, jeden z nich trzymał w ręku gazetę. Zaczął nią potrząsać ku Wieruszowi:

— Przemyśl nasz! — powiedział. — Zabieramy się do przekroczenia na całym froncie Dniestru. Ale co ci to? Jakiś jesteś widzę nie swój.

— Proszę was, idźcie który po doktora. Mam znowu gorączkę.

Niewiadomo, czy z wielkiej ochoty, by mu usłużyć, czy nie chcąc się rozłączać, celem wspólnego przeczytania gazety, ruszyli wszyscy razem po doktora i przepadli, jak kamień w wodzie. Wierusz widział, jak cienie rosną, jak się dłużą coraz to bardziej. Gałęzie drzew stojących gdzieś, tak, że ich z okna dojrzeć nie było można, przestały się poruszać, gorąco pełniące izbę, zaczęło szybko ustępować rzeźwemu chłodowi, Krwawicz ciągle chrapał, a doktora widać nie było.

Leżał i czuł, że gorączka wzrasta. Na pomarańczowych teraz ścianach izby, jęły się zjawiać jakieś dziwaczne rzeczy, szły po nich lekkie, nieuchwytne zjawy, za subtelne, by mogła je ująć linia sylwety, kształt określony jakikolwiek, chybotały się w ruchach, w przegięciach, w gestach, bezcielesne koncepcye mózgu. Szły kędyś z przeszłości, były wspomnieniami, czy może płynęły od frontu tak dalekiego, że strzały, nieczęste zresztą w tym odcinku i niezbyt natarczywe, tutaj niedochodziły. Wierusz widział, że go ogarnął stan niedobry i nie zwracał zrazu uwagi na to, co mu się zwidywać zaczęło. Przeciwko majakom stanął z trzeźwym logicznym rozumem, nie dawał się. Co pewien czas spoglądał na zegarek i obliczał, kiedy może nadejść lekarz, jedyny zresztą tutaj i bardzo zajęty eskulap. Postanowił w razie opóźniania się zbudzić ostatecznie Krwawicza, któremu, tak jakby nic nie brakowało i wyprawić go za tamtymi. Na tem spędził czas jakiś, patrząc na ściany, które ciemniały z każdą chwilą. Widział, jak zajaśniały na krótko miedzią, na której czerń gałęzi zarysowała się niesłychanie intenzywnie, potem zaś zaczęły blednąć szybko, a z kątów izby wychyliły się pierwsze opary mroku. Ale wraz z mrokiem, jakby tylko na nadejście jego czekając, przywędrowały z poza świata realnego stwory dziwaczne i rozpoczęły gospodarować po izbie. Coś wyraźnie stąpając obłaziło ją wokół, a potem osoba jakaś, której twarzy dobrze dojrzeć nie mógł powiedziała:

— Zażyj pan ten proszek! — podała mu coś białego i szklankę wody.

Oczywiście proszku od widziadła przyjąć nie mógł i odmówił kategorycznie.

(Dok. nast.)

z których zwłaszcza sprawa monopolu soli domaga się od dawna uregulowania nowego, a przy sprawie wyodrębnienia odegra niezawodnie bardzo ważną rolę.

Sprawy wymienione w punkcie d) nastręczają niewątpliwie wiele trudności przy wyodrębnieniu, mianowicie sprawy komunikacyjne. Gdyby ze względów praktycznych uznać nawet pocztę i telegraf z telefonem za sprawy wspólne ze względu na jednolitość w całem państwie, to sprawy kolejowe dla kraju naszego, tak po macoszemu pod tym względem traktowanego, wymagają koniecznie gruntownej sanacyi tak co do wytyczania i zakładania nowych linij (poza kolejami lokalnemi), jak szczególnie pod względem polityki taryfowej, która z bardzo nielicznemi wyjątkami, wychodziła wyraźnie na szkodę naszego kraju, a szczególnie naszego przemysłu. Oczywiście bardzo wielkie znaczenie, obok kompetencyi prawodawczej, mieć tu musi właściwa administracya tego działu, o której będzie później mowa. Tu nadmieniamy tylko, że sprawy komunikacyi w »odmłodzonej Austryi« wogóle muszą przybrać charakter komercyalny, zamiast biurokratycznego, jak dotąd, jeżeli naprawdę służyć mają do podźwignięcia rozwoju gospodarczego.

Następny punkt e) obejmuje sprawy, które z natury rzeczy przeważnie muszą pozostać wspólnemi, o ile ich już w samej ustawie nie wyjęto z pod kompetencyi Rady państwa (sprawy propinacyjne). Wprawdzie objawiają się życzenia i żądania, aby ustawodawstwo co do spółek zarobkowych i przemysłowych przenieść do Sejmu celem lepszego uwzględnienia warunków w naszym kraju istniejących, jednak nie brak i głosów przeczących, opierających się na tem, iż to ustawodawstwo w Austryi jest dość postępowe i należy nam stosować się do jego dzisiejszego stanu i dalszego rozwoju.

Sprawy, objęte następnym punktem f) powinny bez wątpienia przejść w całości do kompetencyi Sejmu, jako związane najściślej z gospodarczem życiem kraju, dobrem jego ludności i nader ważnym środkiem jego otrzymania i wyżywienia.

Ze spraw z punktu h) najważniejszą dla nas jest uregulowanie swojszczyzny, która dzisiaj nastręcza tyle różnorodnych trudności, a nadto zapewnienie rodakom naszym z Królestwa Polskiego swobodnego poruszania się w naszym kraju i utrzymywania z nim najściślejszego związku.

Bardzo podzielone są opinie co do ustawodawstwa w sprawach wyznaniowych (z punktu h). Pod tym względem zasadniczo trudno się oświadczyć, bo i za przeniesieniem tego ustawodawstwa do Sejmu jak i za zatrzymaniem go w Radzie państwa przemawiają nader poważne powody tak moralnej, jak i materyalnej natury. Mamy wrażenie, że opinia jeszcze się nie wypowiedziała wyraźnie, a w każdym razie więcej przemawia za tem, aby do Sejmu krajowego, który i tak będzie obciążony ogromną pracą i niesłychaną odpowiedzialnością nie wniesie jeszcze ciężaru spraw, które budzą zawsze bardzo wielkie wątpliwości, poruszają głęboko ugruntowane wątpliwości i są zarzewiem najprzykrzejszych sporów. Gdyby trzeba było na to przykładów, to dość przytoczyć ogromnie przykre spory, wywołane w Królestwie Polskiem Kongresowem przez wydanie dekretu królewskiego z 18 marca 1817, rozwijającego par. 11—13 konstytucyi Królestwa.

Przeciw przeniesieniu wszystkich spraw, zawartych w punkcie i), a odnoszących się do nauczania, do kompetencyi Sejmu, żaden głos zapewnie się nie podniesie, bo też i dotąd udało się uzyskać na tem polu najszerszą kompetencyę. Wątpliwości, podnoszone w niektórych kierunkach przeciw temu ze strony polskiej, przypisać należy głównie pewnej trwożliwości opartej na dawniejszej tradycyi z praktyki Sejmu galicyjskiego, która w przyszłości zapewne już się powtórzyć nie będzie mogła, jak to zresztą świadczy postępowanie Sejmu w ostatnich latach przed wojną, nacechowaną wielką gorliwością i ofiarnością w sprawach oświaty i wychowania publicznego.

Co do ustawodawstwa karnego i cywilnego (punkt k), to z wyjątkiem ustawodawstwa górniczego trudno będzie uzyskać zmianę teraźniejszych kompetencyi. Ustawodawstwo górnicze powinno jednak, ze względu na naturalne, a szczególne warunki naszego kraju i rozwój jego zasobów, przejść koniecznie pod kompetencyę Sejmu krajowego, inaczej narażeni będziemy i w przyszłości na szkody, których już dotąd tak wiele ponieśliśmy.

Natomiast sprawy z punktu l), organizacya władz sądowych i administracyjnych, o ile odnoszą się do naszego kraju, będą musiały w całości przejść niewątpliwie do kompetencyi Sejmu krajowego.

W ostatnich trzech punktach, m), n) i o) będzie trzeba może zaprowadzić bądź pewne wyjątki, bądź przenieść niektóre sprawy do Sejmu krajowego.

Z rzeczy niewymienionych w tych punktach, a szczególnie w tych niezmiernie ważnych, rozlicznych a różnorodnych sprawach, które w r. 1907 połączono w ministerstwie robót publicznych, prawie wszystkie powinny przejść do kompetencyi Sejmu i rządu krajowego, jeżeli ma myśleć się poważnie o gospodarczem podniesieniu kraju według pewnego planu i systemu.

We wszystkich sprawach natomiast należy ile możności unikać tego sposobu załatwienia, jaki dotąd z konieczności stosowano, to jest czynienia w ogólnych sprawach państwowych szczególnych wyjątków na rzecz Galicyi. Jeżeli warunki kraju naszego istotnie takiego wyjątku wymagają, to prostszą i naturalniejszą rzeczą jest przeniesienie sprawy do kompetencyi Sejmu krajowego.

O sprawie teatralnej.

Kraków, 28 grudnia.

Od p. dyr. teatrów miejskich otrzymujemy następujące pismo:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 630 „Nowej Reformy" pojawił się artykuł Wielmożnego Pana Redaktora: „W sprawie teatralnej". Obok słów życzliwości, a nawet uznania dla obecnej dyrekcyi teatru im. Słowackiego, za które składam jak najgorętsze podziękowanie, znalazły się pewne konkretne zarzuty, na które niech mi będzie wolno odpowiedzieć.

1) A więc przedewszystkiem zarzut, że „Kościuszko pod Racławicami" nie był gotów na uroczyste przedstawienie w d. 5 listopada i że dopiero w d. 11 listopada go wystawiono, poza którym to zarzutem kryje się twierdzenie, że dzieła takie jak ten utwór Anczyca, powinien być stale gotów, by każdej godziny mógł wejść na afisz. Pogląd prawie że słuszny, w zastosowaniu do czasów normalnych. W czasie jednak wojny, rzecz tak się przedstawia, że gdyby dziś, z jakiegokolwiek powodu trzeba było dać „Kościuszkę" na afisz, dyrekcya teatru nie mogłaby tego znów uczynić, choć sześć tygodni temu sztuka była grana. Dziś bowiem niema w Krakowie ani jednego z tych 80 statystów, których użyto do przedstawień listopadowych. Wszyscy oni, legioniści, są dziś w Modlinie, Warszawie, Ostrołęce. Oto dlaczego nie można było i w dniu 5 listopada uporać się z wystawieniem sztuki w kilka godzin, a nawet w przeciągu kilku dni: nie było nikogo z dawnych statystów, którzy grali w kwietniowych przedstawieniach zeszłego sezonu i dla nowych statystów musiano odbyć kilka prób. Wojna niestety nie liczy się z potrzebami teatru, co chwila fala pracowników odchodzi — i co chwila pracę trzeba rozpoczynać od nowa, od elementarnych początków.

2) Niemniej teoretyczną jest też rada WPana Redaktora, by przedstawienia danej sztuki dawać w większych odstępach czasu, a w uzyskanym międzyczasie pokazywać jak najczęściej inne nowości. Muszę zwrócić uwagę, że:

a) rada ta stoi w sprzeczności z doświadczeniem wszystkich teatrów całego świata; doświadczenie owo poucza, że nic tak nie zabija atrakcyi danej sztuki, jak takie właśnie przekładanie jej innemi nowościami;

b) twórczość autorów w czasie wojny jest ilościowo bardzo nikła — i chcąc dać w ciągu sezonu 40 nowości, musiałbym zalać repertoar przewagą twórczości obcej — a tego zrobić nie chcę — i nie zrobię. Twierdzę, że scena polska ma służyć sztuce polskiej, nowościom czy wznowieniom, jeśli wznowienia przyjmuje publiczność tak chętnie, jak w obecnym sezonie teatru krakowskiego.

Przy tej sposobności muszę zaznaczyć, że im teatrowi idzie gorzej, tem „ruchliwszy" ma repertoar. W Opatowie, Szczekocinach, lub Zawichoście, dokąd docierają wędrowne trupy, bywalcy teatralni mogą mieć rozkosz dwóch a nawet trzech premier na tydzień. Teatry seryo nie ubiegają się nigdzie o częstotliwość premier — kładąc nacisk na jakość wykonania, a to wymaga czasu.

3) WPan Redaktor zwraca uwagę, że sceny: lwowska i warszawska wystawiły nowości, w Krakowie nie znane. Co się tyczy Lwowa, to dyr. Heller wystawił ostatnio „Don Juana" Rittnera, rzecz znana Krakowowi z czasów dyrekcyi Pawlikowskiego. Warszawa — „Wilki w nocy" i komedyę Krzywoszewskiego, obie sztuki dane „Rozmaitościom" z prawem pierwszeństwa. Natomiast ktoś uprzedzony mógłby Lwowowi i Warszawie robić zarzut, że Kraków przed nimi wystawił „Akropolis" lub „Powrót wiosny".

4) Wreszcie sprawa opery. Tu możnaby wypisać cały elaborat — i jeśli zajdzie potrzeba, służę nim. Na razie tylko słów kilka:

Słuszne jest moje zapatrywanie, że Kraków dorósł już do opery. Ale w takim razie opera powinna powstać jako samoistna instytucya artystyczna. Zapewniano mnie, że możnaby zebrać kilkanaście tysięcy podpisów osób, pragnących „za wszelką cenę" opery. Rzecz więc prosta: niech każdy z entuzyastów położy obok podpisu 100 K, a stanie, z pomocą Rady miasta, nowy gmach — i sprawa rozwiązana. Niżej podpisany chętnie służy wówczas i swoją składką w takiej samej wysokości, jako stały wielbiciel muzyki. Ale wpuścić operę do dramatu, byłoby to wejść na nieszczęsną drogę lwowską, gdzie dramat już jest kopciuszkiem.

Racz przyjąć WPanie wyrazy czci i szacunku

Adam Grzymała Siedlecki,
dyr. teatrów krakowskich.

*

Zamieszczając powyższe poglądy p. dyrektora Siedleckiego na poruszone przez nas kwestye, stwierdzamy, że jedne z nich zdążają w kierunku bez mała równoległym z naszemi zapatrywaniami, wykazując od zasad przez nas postawionych nieznaczne tylko odchylenia, — drugie są rzeczywiście z opinią naszą sprzeczne.

Do pierwszej kategoryi zaliczamy sprawę wznowień repertoaru swojskiego i ożywienie go nowościami przedewszystkiem z zakresu utworów polskich. Tutaj, co do zasadniczego naszego stanowiska, panuje widoczne z dyrekcyą teatru nieporozumienie. Nigdy nie odwodziliśmy dyrekcyi obecnej od wznowień repertoaru swojskiego, a jedynie pragniemy, aby tych wznowień było więcej, aby nie raczono publiczności jednym i tymsamym utworem zbyt często, bo przecież tak ubogą nie jest literatura dramatyczna polska, abyśmy poza jednem lub drugiem wznowieniem, innych utworów widzieć na scenie nie mieli. Sądzimy także, — a tutaj znowu odchylamy się od opinii dyrekcyi — że obecny repertoar polski nie jest także tak jałowym, nawet w czasie wojny, aby go „nowościami" z tego zakresu ożywiać w Krakowie nie można. Dowodem tego przytaczany przez nas od czasu do czasu repertoar teatrów warszawskich, do których i autorowie i aktorzy bardziej mają utrudniony dostęp, niż do Krakowa.

Walczenie więc z opinią, że repertoar sceny krakowskiej powinien być „narodowym" nie mówiąc już o narzucanem p. Siedleckiemu przez jednego z recenzentów krakowskich zadaniu „odpolszczenia" (sic!) naszego teatru, — byłoby wybijaniem otwartych drzwi. P. dyr. Siedlecki, jako były konsulent literacki tego teatru, wie przecież najlepiej, że ten teatr nasz za świetnej ery Pawlikowskiego, Kotarbińskiego i Solskiego, teatr, na którego deskach rozwijał się i potężniał geniusz Wyspiańskiego, a po raz pierwszy pojawiły się utwory Krasińskiego, nie mówiąc o innych — nigdy nie był innym, tylko był polskim, narodowym. A to nie przeszkadzało ożywiać jego repertoaru, pomimo, że i finansowo dobrze się dyrektorom teatru powodziło. Nie wysyłali też oni bywalców teatralnych z Krakowa na nowości do Opatowa i Szczekocina, lecz stamtąd przyjeżdżała Polonia do Krakowa, aby nowe utwory na deskach naszego teatru zobaczyć.

Bardzo się cieszymy, że finansowo tak dobrze się teatrom naszym powodzi. Świadczy to niewątpliwie o troskliwości, z jaką przygotowane bywają przedstawienia i o ich artystycznej wartości. A cieszymy się tembardziej, że byliśmy zawsze zwolennikami przejęcia teatrów miejskich w zarząd gminy. Ale czy p. Siedlecki sądzi, że efekt finansowy byłby gorszym, gdyby repertoar teatru Słowackiego większe okazywał ożywienie?

To pierwsza część kwestyj, w których odchylenie poglądów naszych na kierunek prowadzenia sceny, od opinii p. dyr. Siedleckiego w zasadzie nie istnieje, a w szczegółach praktyki repertoarowej jest nieznaczne.

Na przeciwnem stanowisku jedynie stoimy w sprawie opery. Nie wdajemy się w polemikę z p. dyr. Siedleckim co do tej kwestyi, bo ani on nas nie przekona, ani, zdaje się, my nie skłonimy go do zmiany poglądu, którego nie podzielają miasta takie jak Praga, Zagrzeb, a nawet Warszawa, nie mówiąc już o Lwowie, którego scena nie została wcale przez operę o taką zatratę przyprawiona, jak to p. dyr. Siedlecki utrzymuje. Niema więc innej rady, tylko jakaś inna, decydująca instancya musi być rozjemcą między nami i obecną dyrekcyą teatrów krakowskich. I o taki sąd rozjemczy musimy się postarać, i mamy nadzieję, że zwolnimy tem samem p. dyr. Siedleckiego od udziału finansowego w stawianiu nowego gmachu dla opery w Krakowie. Kraków potrzebuje rzeczywiście nowego gmachu, ale nie dla opery, l e c z d l a t e a t r u l u d o w e g o. O tem, w spokojniejszych czasach, gdy huragan wojny nad naszemi głowami się przewali, przyjdzie nam jeszcze pomówić. *M. K.*

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego nakładu dołączamy dla wszystkich P. T. Prenumeratorów czeki Pocztowej Kasy Oszczędności.

Kronika.

Kraków, 28 grudnia.

Uroczystości gwiazdkowe w Krakowie. Bardzo miłą niespodziankę sprawiło grono pań ze »Związku niewiast katolickich«, zajmujących się utrzymywaniem bufetu na krakowskim dworcu osobowym, żołnierzom, przejeżdżającym przez Kraków w noc wigilijną. Panie te urządziły w bufecie piękną choinkę, ozdobioną różnymi podarunkami. Po przyjeździe każdego nocnego pociągu, żołnierze grupowali się obok tej choinki, gdzie otrzymywali podarki, kawę, herbatę i papierosy, a Polacy śpiewali kolendy.

Staraniem komendy dworca krakowskiego odbyła się w sobotę wieczorem w pałacu Wołodkowiczów, zamienionym obecnie na koszary dla żołnierzy, zajętych na dworcu kolejowym, piękna uroczystość wigilijna. W udekorowanej sali parterowej stanęła wielka oświetlona choinka, ozdobiona podarkami dla podoficerów i żołnierzy z dworca krakowskiego. Na uroczystość przybyli: komendant dworca nadporucznik dr Gertler, oraz nadporucznicy: Koneczny, Radwański, Krywult i hr. Wodzicki, komisarz policyi Warczewski, kierownik urzędu rewizyjnego Patroński, oraz kupiec D. Tilles. Do zebranych przemówił w serdecznych, wzruszających słowach dr Gertler, poczem łamał się z każdym opłatkiem. Przy wieczerzy wigilijnej śpiewano kolendy, a żołnierzy obdarowano obficie prezentami. Imieniem żołnierzy podziękował serdecznie komendzie dworca za urządzenie wilii sierżant Teofil Cholewicz. Uroczystość wśród serdecznego nastroju przeciągła się do późnego wieczora.

Zupy dla ubogiej młodzieży szkolnej w Krakowie. Towarzystwo opieki nad dziećmi szkół ludowych, które przy pomocy gminy miasta Krakowa zorganizowało żywienie dzieci szkolnych w budynkach szkolnych, nie chcąc przez czas wakacyj świątecznych przerwać tego żywienia, postanowiło przez ferye, to jest do dnia 6 stycznia 1917 roku, wydawać jedzenie dzieciom szkolnym w następujących pięciu punktach miasta, a mianowicie:

1) W szkole na Wolnicy zgłaszać się mają dzieci ze szkoły cesarzowej Elżbiety, ze szkoły Dietla, ze szkoły Sienkiewicza, ze szkoły Kazimierza Wielkiego, ze szkoły Długosza, ze szkoły Piramowicza, ze szkoły Słowackiego i ze szkoły Kl. Tańskiej.

2) W szkole ewangelickiej przy ulicy Grodzkiej zgłaszać się mają dzieci ze szkoły Konarskiego, ze szkoły cesarza Franciszka Józefa I., ze szkoły św. Kingi i św. Scholastyki.

3) W szkole im. Mickiewicza przy ulicy Studenckiej (róg ulicy Loretańskiej) zgłaszać się mają dzieci ze szkoły św. Szczepana, ze szkoły Kościuszki, ze szkoły św. Barbary, ze szkoły św. Salomei, ze szkoły Mickiewicza i św. Jadwigi.

4) W szkole na Pędzichowie l. 13 zgłaszać się mają dzieci ze szkoły na Pędzichowie, ze szkoły św. Wojciecha, ze szkoły św. Floryana, ze szkoły Krasińskiego, ze szkoły Jagiełły, ze szkoły św. Mikołaja, ze szkoły św. Anny.

5) W szkole wydziałowej męskiej w Dębnikach zgłaszać się mają dzieci ze szkoły XXX., ze szkoły wydziałowej żeńskiej XLIII. i ze szkoły św. Jana Kantego.

Dzieci mają się zgłosić punktualnie o godzinie 9 rano. Rozdawnictwo śniadań rozpocznie się w dniu dzisiejszym.

Śniadanie dla dzieci. Dzieci szkoły wydziałowej im. św. Jana Kantego otrzymają i podczas feryj świątecznych, od dnia 28 b. m. (czwartku) począwszy, śniadanie, na które zgłaszać się mają codziennie o godzinie 9 rano do szkoły XXX. wydziałowej męskiej w Dębnikach t e d z i e c i (50), k t ó r e w s z k o l e ś w. J a n a K a n t e g o s t a l e p o s i ł e k o t r z y m u j ą.

Miejskie kuchnie obywatelskie w Krakowie. Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych zostanie otwartą miejska kuchnia obywatelska w Podgórzu. Prace przygotowawcze są już na ukończeniu.

Nowo otwarta kuchnia miejska przy ulicy Zielonej rozwija się bardzo dobrze. Urządzona jadalnia nie może pomieścić zgłaszających się stołowników, przeto musi być powiększoną.

Również nowa kuchnia miejska przy ulicy św. Filipa prosperuje bardzo dobrze, a liczba stołowników zwiększyła się bardzo znacznie.

Nowi profesorowie uniwersytetu. Gimnazyum św. Jacka żegnało onegdaj dwóch członków grona nauczycielskiego, zamianowanych profesorami uniwersytetu. Dr. Ludomir S a w i c k i, urodził się w r. 1884, w Wiedniu, gdzie też ukończył gimnazyum i wydział filozoficzny, oddając się nauce historyi i geografii. Z szczególniejszem zamiłowaniem studyował geografię pod kierunkiem znakomitych profesorów, jak Penck, Brueckner, Hann, Uhlig, Lygeon i wielu innych w Berlinie, Lwowie i Lozannie. W Wiedniu otrzymał stopień doktora filozofii i złożył w 1908 egzamin nauczyciela z historyi i geografii. Przez trzy lata odbywał liczne podróże po Europie, a owoce ich ogłosił w różnych czasopismach fachowych krajowych i zagranicznych. Badania dra Sawickiego nad epoką lodową w Karpatach, nad jeziorami Tatrzańskiemi, kujawskiemi, nad antropogeografią Karpat itd. spowodowały powołanie go na członka-współpracownika Komisyi fizyograficznej i komisyi antropologicznej Akad. Umiej. w Krakowie, Komisyi meteorologicznej Tow. Naukowego warsz., Tow. geograficznego serbskiego i Tow. krajoznawczego w Warszawie. W ten sposób przygotowany do pracy naukowej, habilitował się w 1910 w Uniw. Jagiell., gdzie od tego czasu wykładając bez przerwy, obecnie otrzymał po ustąpieniu r. dw. prof. Szwarcenberg-Czernego katedrę geografii. Obowiązki zastępcy nauczyciela pełnił od r. 1910 przez przeszło sześć lat w gimnazyum w Podgórzu i św. Jacka w Krakowie.

Dr Edmund B u l a n d a, Krakowianin, ur. w r. 1882, mianowany został profesorem archeologii w uniwersytecie we Lwowie. Gimnazyum i wydział filozoficzny ukończył w Krakowie, studyując obok filologii z zamiłowaniem pod kierunkiem prof. Bieńkowskiego archeologię klasyczną. Od r. 1908, w którym otrzymał stopień doktora filozofii, do r. 1913 podróżował, rozszerzając i pogłębiając swoją wiedzę w Wiedniu, Berlinie, Monachium, Paryżu, Rzymie, Neapolu i Atenach. W r. 1913 habilitował się w uniw. Jagiell. jako docent archeologii, którą też dotąd wykładał. Liczne prace, pisane w języku polskim, łacińskim i niemieckim umieszczał w „Eos" i w Wiadomościach numizmatyczno-archeologicznych i innych pismach fachowych. Obszerną pracę habilitacyjną pt. „Bogen und Pferd bei den Voelkern des klassischen Altertums" wydał w Wiedniu 1913 r. Od r. 1914 pełnił obowiązki zastępcy nauczyciela w gimnazyum III i św. Jacka w Krakowie. Dr. Bulanda jest członkiem Komisyi filologicznej Akad. Umiej. w Krakowie i członkiem korespondentem Instytutu archeologicznego w Wiedniu.

Ś. p. Brat Albert (Adam Chmielowski). W uzupełnieniu podanego wczoraj w naszem piśmie nekrologu ś. p. Adama C h m i e l o w s k i e g o, zaznaczyć należy, że zmarły brat Albert wziął czynny udział w powstaniu 1863 roku i wskutek rany, otrzymanej w bitwie, stracił nogę. Po wyleczeniu się z rany, kształcił się w Monachium na malarza i niebawem zajął w sztuce wybitne stanowisko.

Związany ścisłą przyjaźnią z ś. p. Józefem Chełmońskim i St. Witkiewiczem, należał do grona tych, co nadawali ton sztuce współczesnej. W roku 1888 porzucił pędzel i idąc za głosem powołania, założył Zgromadzenie Braci, posługujących ubogim. Przybrawszy imię brata Alberta, stanął na czele gromadki, przez siebie zwerbowanej i rozwinął dzieło miłosierdzia, znane w kronice Krakowa pod nazwą »Zakładu Brata Alberta«. Tam przygarniał on bezdomnych nędzarzy, alkoholików i wszelkiego rodzaju wykolejeńców i dając opiekę i dach nad głową w zamian za lekką pracę, kształtował zdeprawowane dusze i przywracał społeczeństwu pożytecznych pracowników. Dzięki pomocy miasta, uzyskał ś. p. Brat Albet budynek, w którym otworzył niebawem szkółkę dla dzieci ulicznych. Przykład Brata Alberta i jego pełna poświęcenia działalność stała się zachętą do naśladowania. Podobne do krakowskiego Zakłady Brata Alberta powstały we Lwowie, Tarnowie, Przemyślu i Zakopanem.

Odszedł od nas Brat Albert w chwili, gdy dzieło jego najpożyteczniej się rozwijające, wydawać poczęło bujny plon. Imię jego, przywiązane do tych ewangelicznych schronisk, będzie najtrwalszym i najgodniejszym pomnikiem dla pamięci szlachetnego człowieka, który życie swe poświęcił wzniosłej idei ratowania człowieka.

Z krakowskiego Towarzystwa technicznego. — W piątek, dnia 29 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego, ulica Straszewskiego l. 28, II. piętro, odbędzie się zwyczajne tygodniowe zebranie członków Towarzystwa. Na porządku dziennym odczyt inżyniera Aleksandra A d e l m a n n a pod tytułem: »Statystyka przemysłu cukrowniczego na ziemiach polskich«.

Polskie ozdoby na drzewko austryackiego następcy tronu. Sekcya krakowska wydziału Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie wysłała w darze hołdowniczym młodzintkiemu następcy tronu w Wiedniu pierwsze wyroby polskich ozdób na drzewko, opartych na motywach polskiej sztuki ludowej, a wykonanych w seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie.

Na wniosek ochmistrza dworu cesarzowej, Aleksandra hr. Esterhazego, cesarzowa przyjęła dar powyższy w imieniu następcy tronu arcyksięcia Franciszka Józefa Ottona i jego rodzeństwa. — W dniu 22 b. m. wręczył dar powyższy w Burgu specyalny delegat, wysłany z tym upominkiem, dyrektor Ligi pomocy przemysłowej, nadporucznik Stanisław O l s z e w s k i.

Przedstawienie operowe w Krakowie. »Parya«, opera w trzech aktach, jedno z najcenniejszych dzieł Stanisława Moniuszki, zostanie po raz pierwszy w Krakowie w całości wykonana w piątek, dn. 5 stycznia 1917 roku, w sali »Sokoła«. Współdziałać będą najwybitniejsze siły solowe krakowskiego Towarzystwa operowego, oraz liczny chór mieszany. Dzieło to jest zupełnie nieznane publiczności polskiej, albowiem od czasu pierwszego wykonania »Paryi« przed 47 laty w Warszawie, nigdzie na żadnej scenie nie było przedstawionem, choć autor, nieśmiertelny twórca »Halki«, uważał »Paryę« za swoje najlepsze dzieło sceniczne i włożył w nie cały zasób wiedzy muzycznej i talentu. Z tych względów obecnie wystawienie »Paryi« należy zaliczyć do rzędu senzacyi muzycznej w naszem mieście. Bilety są już do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Z teatru miejskiego. »Pomysł panny Franciszki« stał się jedną z największych atrakcyj bieżącego sezonu. Ostatnie przedstawienia, tej pełnej humoru sztuki, grano były przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali. Dziś dany będzie »Pomysł panny Franciszki« po raz siódmy. W przygotowaniu na sobotę: »Nasi najserdeczniejsi« Wiktoryna Sardou, jedno z nigdy nie starzejących się arcydzieł autora »Ojczyzny«.

Wacław Kaliciński, znany a przez publiczność krakowską zawsze sympatycznie witany artysta, wystąpi w wieczorze sylwestrowym, który odbędzie się w sali kinoteatru „Nowości" w niedzielę, dnia 31 bm. o godzinie 10½ wieczorem. Wieczór ten zapowiada się tem sympatyczniej, że współdziałają w nim takie siły artystyczne jak Henryk Miller, który przypomni się naszej publiczności jako piosenkarz, oraz Halunia Rapacka, młodociana odtwórczyni tańców klasycznych. Bilety na ten interesujący, a wesoły wieczór sprzedaje od dzisiaj handel p. Józefa Rudnickiego w Rynku głównym (linia A—B).

Ze Stowarzyszenia nauczycielek. Wydział Stowarzyszenia nauczycielek i Sodalicyi Maryańskiej zaprasza nauczycielki na zebranie towarzyskie, które odbędzie się dnia 30 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Karmelickiej l. 32, II. piętro.

Konfiskata artykułów spożywczych, wywożonych z Krakowa. Jak wiadomo, od czasu wybuchu wojny obowiązuje w Krakowie zakaz wywozu wszelkich artykułów spożywczych. Mimo tego zarządzenia wiele przyjezdnych osób zakupuje w Krakowie różne artykuły spożywcze i towary (kawę, herbatę, cukier, szynkę itd.) i wywozi na prowincyę. Przy wejściu jednak na dworzec osobowy wszystkie pakunki są ściśle rewidowane przez żandarmeryę fortecznę, która wszystkie spożywcze artykuły konfiskuje i oddaje do magazynów wojskowych. Przed świętami skonfiskowaną została bardzo znaczna ilość takich artykułów, które chciano wywieźć do krewnych lub znajomych na prowincyę.

Brak nafty w Krakowie. W dniu 21 b. m. odbyło się w Krakowie poufne zebranie tutejszych drobnych handlarzy nafty, celem naradzenia się nad częściowem bodaj usunięciem braku tego artykułu, niezbędnego w bardzo licznych gospodarstwach domowych.

Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusyi, uchwalono zwrócić się do prezydyum miasta o rozpoczęcie starań w sprawie podniesienia kontyngentu nafty dla Krakowa do 40 procent, a co najmniej do 25 procent normalnego zapotrzebowania, o przyjęcie proponowanego klucza w sprawie rozdziału nafty pomiędzy drobnych handlarzy, o zniesienie handlu naftą »en gros«, zbadanie zapasów nafty, znajdujących się w posiadaniu wielkich handlarzy i rozdzielenie ewentualnych nadwyżek zapasów pomiędzy kupców drobnych za potwierdzeniem odbioru, wreszcie w razie nie nadejścia transportów nowych, o wydzielenie z własnych zapasów miejskich pewnej ilości nafty drobnym handlarzom do rozsprzedaży między ludność.

Na zebraniu tem omawiano szczegółowo brak nafty w Galicyi, spowodowany ograniczeniami. Jednem z ostatnich zarządzeń w tym kierunku było ograniczenie konsumcyi nafty i wyznaczenie jej półtora kilograma rocznie na głowę dla każdego mieszkańca. Wymiar ten, o ile chodzi o Galicyę, która dotychczas posiada 80 procent oświetlenia naftowego, daje się obecnie wszystkim we znaki, tem bardziej, że wszedł on w życie jeszcze 20 listopada b. r. W myśl tych zarządzeń i dokonanych obliczeń, Kraków wraz z ludnością, mieszkającą w obrębie »drutów«, liczy 240.000 mieszkańców cywilnych, dla których ustalono kontyngent nafty na cały rok w ilości 360.000 kilogramów, czyli zaledwie jedną osiemnastą część dawnego normalnego zapotrzebowania i ten kontyngent jest obecnie rozdzielany procentowo na poszczególne miesiące. Wymiar ten nie opiera się zupełnie na statystyce konsumcyi nafty w poszczególnych krajach, to też Galicya kosztem innych prowincyj została bardzo pokrzywdzona. Oczywiście półtora kilograma nafty na rok u nas zupełnie nie wystarcza. W okresie zimowym, to jest w listopadzie, grudniu, styczniu i lutym mamy przeciętnie zaledwie po sześć godzin światła słonecznego dziennie, to też w tych miesiącach konsumcya nafty jest bardzo duża. — Ponadto trzeba uwzględnić, że na 240.000 mieszkańców Krakowa, zaledwie 54.000 konsumuje gaz i elektrykę, a reszta, to jest 186.000, konsumuje naftę. Dodajmy do tego jeszcze zapotrzebowanie nafty do opalania »Primusów« i kuchenek, do popędu maszyn, dezynfekcyi i t. d. — to wszystko czyniło dawniej rocznie przeszło sześć milionów kilogramów nafty. — W myśl nowych zarządzeń w sprawie ograniczenia nafty, Kraków powinien otrzymać z tego tytułu prawnie należący mu się 25 procent. kontyngent, to jest półtora miliona kilogramów nafty, a nie 360.000 kilogramów, jak to wyznaczono.

Z kraju.

Komitet Akademii ku czci Henryka Sienkiewicza w Białej podaje do wiadomości, że czysty dochód z Akademii w kwocie 890 K 80 h rozdzielono w następujący sposób: Na odzież i posiłek dla ubogiej młodzieży przekazano gimnazyum realnemu T. S. L. w Białej 100 K; Bursine polskiej w Białej 100 K; seminaryum nauczycielskiemu i szkole męskiej T. S. L. w Białej 200 K; szkole żeńskiej w Białej 200 K; szkole polskiej T. S. L. w Leszczynach 100 K; szkole polskiej w Lipniku 100 K; szkole polskiej w Hałcnowie 90 K 80 h.

Zakopane. (Echo jubileuszu Zygmunta Sarneckiego). W niedzielę, dnia 17 b. m., przybyła do willi Zygmunta Sarneckiego przy ulicy Marszałkowskiej delegacya księgarzy, złożona z pp. Zwolińskiego i Zembatego, do której się przyłączył czasowo przebywający w Zakopanem p. Feliks West z Brodów, nestor-jubilat księgarzy galicyjskich, celem złożenia jubilatowi życzeń księgarstwa polskiego. Imieniem delegacyi przemówił do jubilata p. West, życząc mu we wzruszających słowach, aby przez długie jeszcze lata mógł patrzeć na rozkwit kultury i piśmiennictwa polskiego w silnem zjednoczonem Królestwie Polskiem. Jubilat, wzruszony do głębi owacyą, serdecznie dziękował przybyłym.

Z galicyjskiego Tow. kredytowego ziemskiego. uzupełniające wybory delegatów na ogólne zgromadzenie. W ostatnich dniach odbyły się w kilku okręgach madzenie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wybrani zostali: w okręgu Jasło dr Antoni L i s o w i e c k i z Makowisk, zastępcą Józef P r z y ł ę s k i z Łubna; w okręgu Krosno Jan G o r a y s k i z Moderówki; w okręgu Lwów Waleryan K r z e c z u n o w i c z z Jaryczowa Nowego; w okręgu Nowy Sącz Bolesław W i t t i g z Chełmca; w okręgu Rzeszów Piotr G a s t o n i e c k i z Uśdle Szklarskie, zastępcą dr Ignacy W o ł k o w i c k i ze Strzyżowa. W okręgu Stay Sambor wybór delegata musiał być odroczonym na 28 bm.

Wybór zastępcy prezesa galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w miejsce ś. p. Franciszka R o z w a d o w s k i e g o, wybór jednego dyrektora w miejsce dra Włodzimierza K o z ł o w s k i e g o, którego sześciolecie się skończyło i wybór jednego członka Rady nadzorczej w miejsce Adama O b e r t y ń s k i e g o, odbędzie się na najbliższem ogólnem zebraniu delegatów, które zwołano zostanie na dzień 28 lutego 1917 r.

Z politechniki lwowskiej. P. Kazimierz K u l c z y ń s k i, syn znanego w Krakowie profesora dra Władysława Kulczyńskiego, otrzymał w ubiegłym tygodniu na politechnice lwowskiej po zdaniu odpowiednich egzaminów stopień inżyniera architekta.

Konfiskaty majątków z powodu zdrady stanu. — W sądzie polowym w Stryju toczy się rozprawa karna przeciwko Oldze i Zofii K r a s i ń s k i m, rel. gr. kat. ze Stryja, oskarżonym o zbrodnię przeciw sile wojennej państwa. Na razie na wniosek prokuratoryi skonfiskowano oskarżonym majątek na pokrycie szkód zrządzonych zbrodniczymi występkami. Sędzia pow. w Stryju Julian W o ł y c z k o i profesor gimnazyalny Józef S o r o c z y ń s k i, podejrzani są również o zbrodnię przeciw sile wojennej państwa. Z tego powodu skonfiskowano im majątki.

Zmarli:

W Nowem Mieście nad Pilicą zmarł jeden z najzasłużeńszych Zgromadzenia Kapucynów zakonników, O. Honorat K o ź m i ń s k i, przeżywszy lat 87. Był on uczestnikiem powstania 1863 roku, a w ostatnich dwóch latach przeżył najcięższe wrażenia, gdyż od zarania wojny klasztor w Nowem Mieście nad Pilicą był widownią najcięższych walk.

O. Honorat wraz z zakonnikami niósł w ciężkich tych czasach ciągle pomoc rannym, oraz ludności, która się zbiegła pod skrzydła klasztoru. W zakonie cieszył się opinią jednego z najświątobliwszych i najrozumniejszych kapłanów. Była to postać niezwykle piękna i godna szacunku, której pamięć Zgromadzenie Kapucynów i lud okoliczny długo przechowywać będzie.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We czwartek, dnia 28 b. m.: »Pomysł panny Franciszki« P. Gavault'a.

W piątek, dnia 29 b. m., o godzinie 6 wieczorem: Przedstawienie dla dzieci: »Betleem polskie« Lucyana Rydla.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We czwartek, dnia 28 b. m.: »Wesoły astronom«, operetka Fr. Lehara (nowość).

W piątek, dnia 29 b. m.: »Wesoły astronom«, opertka Fr. Lehara (nowość).

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Dom rodzinny dla dzieci legionistów: Urzędnicy i urzędniczki pocztowe 97 K jako resztę pozostałą z zakupna wieńca na trumnę ś. p. Herminy Schlesingerówny, ofic. poczt.

Dla córki powstańca z 31 roku: T. J. 2 K; Włodzio Pawlikowski zamiast choinki 2 K; X. X. 5 K.

Na Żłóbki polskie im. H. Sienkiewicza: Włodzio Pawlikowski zamiast choinki 10 K; hr. Brunicka ze Smarzowej wraz ze służbą dworską 40 K za pośrednictwem Ligi kobiet w Pilznie; Zofia Arztowa 25 K; dr Kasprzycki zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Edwarda Bodyńskiego 30 K; urząd podatkowy w Bieczu 5 K 50 h; W. Dworakówna 5 K.

Na Komitet opieki nad b. legionistami (dla inwalidów): Leopold Hetper 66 K zebrane na pożegnaniu p. Czarneckiego, zarządcy domen i lasów przeniesionego z Muszyny; uczenice kl. III B w Sokołowie 5 K 58 h; J. Rampeltówna 2 K; P. Myjkowski 50 K; urząd podatk. w Bieczu 10 K.

Na Ognisko dzieci legionistów (na gwiazdkę): Marya Tylawska, nauczyc. od siebie i uczenice 4 K 10 h; dzieci klasy III. szkoły lud. w Narolu 12 K.

Na Czerwony Krzyż: Pałosz Józef 20 K zebrane przez dzieci szkolne w Wyciążach.

Dla staruszki M. R.: Urząd pocztowy w Olszanicy 5 K, Węgierkiewicz Józefa 2 K, Dola Pauli 6 K.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Uczenice II. kl. wydz. szkoły T. S. L. w Białej 15 K; Marya Ruczkowa zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 3 K; sąd powiatowy w Żywicu 5 K; urząd pocztowy w Olszanicy 5K; Kazio i Brońcia Kumanieccy zamiast drzewka 10 K; szkoła lud. im. św. Salomei 6 K; uczenice p. Wiktoryi Dalewskiej zamiast kwiatów w dzień jej imienin 38 K 80 h; Zygm. Messner 5 K; M. Kędzierska 4 K; Wanda Messnerowa 1 K; Wł. Słupska 2 K; N. N. 50 K; P. Myjkowski 50 K; Kasa pocztowa Łańcut 32 K 50 h; Paulina Zauderer zamiast wieńca na trumnę ś. p. Laury Kretowiczowej 20 K; Jarosławowie Lipowie zamiast wieńca na trumnę ś. p. Laury Kretowiczowej 20 K; Walenty Dziedzic, zarz. podatk. w Mościskach 700 K zebrane przy wypłacie zasiłków wojskowych.

Na Gwiazdkę dla rannych żołnierzy: Wojtanowska 10 K.

Dla biednych pod opieką SS. Miłosierdzia: Urząd podatkowy w Bieczu 4 K 40 h.

Na Gwiazdkę dla legionistów: Albertyna i Karol Zamorscy 10 K; urząd pocztowy Olszanica 10 K; uczniowie II. kl. lud. w Dębicy 4 K 36 h; szkoła ludowa im. św. Salomei w Krakowie 6 K; szkoła ludowa I. im. św. Kingi w Podgórzu 10 K 19 h; dr M. Czerski 10 K; dr Hordyński 5 K; Zofia Bijelić 4 K; N. N. 20 K; Maryla N. 3 K; Stach N. 3 K; F. Lekki 5 K; H. Lekki 8 K; Wojnarska 5 K; N. N. 2 K; mieszkańcy Rybotycz 60 K; urząd pocztowy Pnikut 6 K; Walenty Dziedzic, zarządca podatkowy w Mościskach 100 K zebrane przy wypłacie zasiłków wojskowych.

Na Ofiary wojny (K. B. K.): Zofia Arztowa 50 K.

Na Zakład F. Żurowskiej: Zofia Arztowa 25 K.

Na Zach. gal. Towarzystwo opieki n. dziećmi i młodzieżą: Urząd podatkowy w Bieczu 10 K.

Na Legiony polskie: Dzieci szkolne w Jeleśni Dolnej 5 K 50 h.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Nowe pieśni polskie z muzyką.** Znany kompozytor prof. Józef Sierosławski wydał nową seryę »Pieśni polskich«. Wydany świeżo utwór przynosi muzykę do pieśni Jadwigi z Łobzowa »Chociaż my za Sanem« i do wiersza Piotra Rysiewicza »Do młotów«. Muzyka do obu tych pieśni zaleca się melodyjnością i przystępnym układem akompaniamentu fortepianowego. Cena 1 kor. 50 hal. Skład główny w księgarni Piwarskiego i Ski w Krakowie.

— **Nowe książki:**

Bohdan Hornyhora: Kraina wrażliwości (Zapowiedź „Twórcy człowieka"). Kraków 1916. Skład w księgarni Gebethnera i S-ki.

Oryginalna powieść fantastyczno-filozoficzna, napisana pięknym, pełnym polotu językiem. Coś w rodzaju sławnej „Utopii" Morusa, lądu przyszłości, na którym się wychowuje nowy typ człowieka.

Dział ekonomiczny.

* **Sprawozdanie komisyi do notowania cen z ruchu handlowego na miejskiej targowicy na bydło.** W ubiegłym tygodniu od 16 grudnia do 22 grudnia b. r. sprowadzono: buhajów 129, wołów 20, krów 68, jałówek 82, razem: bydła rogatego 299, cieląt 403, owiec i kóz 7, nierogacizny 889.

Płacono za 100 kilogramów żywej wagi: za 20 sztuk wołów I. jakości od 359 do 410, przeważnie po 420 K; za 68 sztuk buhajów I. jakości od 320 do 370, przeważnie po 340 K; za 23 sztuk buhajów II. jakości od 303 do 316, przeważnie po 310 K; za 32 sztuk buhajów III. jakości od 230 do 294, przeważnie po 275 K; za 22 sztuk krów I. jakości od 330 do 360, przeważnie po 330 K; za 8 sztuk krów II. jakości od 286 do 324, przeważnie po 316 K; za 23 sztuk krów III. jakości od 196 do 274, przeważnie po 264 K; za 28 sztuk jałówek I. jakości od 334 do 370, przeważnie po 340 K; za 26 sztuk jałówek II. jakości od 300 do 334, przeważnie po 314 K; za 20 sztuk jałówek III. jakości od 237 do 297, przeważnie po 281 K; za cielęta od 266 do 420, przeważnie po 347 K; za owce od 312 do 327, przeważnie po 312 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 550 do 730, przeważnie po 657 K.

W ciągu tygodnia doprowadzono więcej o 22 sztuk bydła rogatego, mniej zaś o 75 cieląt, 14 owiec, 522 sztuk nierogacizny. Większe zapotrzebowanie zwierząt rzeźnych dla pokrycia zakupu mięsa i wyrobów masarskich na święta przez ludność cywilną i gażystów wojskowych spowodowało ożywioną transakcyę handlową na targowicy i znaczne podskoczenie cen wołów I. jakości o 19 K, buhajów I. jakości o 20 K, II. jakości o 10 K, III. jakości o 4 K, krów I. jakości o 18 K, II. jakości o 16 K, III. jakości o 10 K, jałówek II. jakości o 20 K, III. jakości o 4 K. cieląt o 25 K na 100 kg. żywej wagi, zaś zwyżka cen nierogacizny wzmogła się o 49 K na 100 kg. bitej wagi.

* **Regulacya Wisły.** Wiceprezydent namiestnictwa, dr St. Ustyanowski, w towarzystwie radcy dworu Fryderyka Bluma i starszego radcy budownictwa Wiktora Poźniaka odbył przed kilku dniami objazd Wisły na przestrzeni Oświęcim-Kraków w celu zwiedzenia robót regulacyjnych, podjętych dla ułatwienia żeglugi.

* **Zajęcie łubinu w Galicyi.** Celem zaopatrzenia kraju w nasienie zielonych nawozów, namiestnictwo zajęło wszystkie zapasy łubinu z tegorocznego zbioru w Galicyi. Zajęcie ma ten skutek, że łubinu nie wolno przerabiać, użyć, podać na karmę lub sprzedawać, o ile nie zostaną wydane inne zarządzenia. Mimo zajęcia, wolno przdsiębiorcom gospodarstw r[illegible]ch użyć łubinu, potrzebnego do produkcyi nawozu zielonego we własnem gospodarstwie w ilości, którą zaznaczy władza. Wynagrodzenie za zajęty produkt, o ile dobrowolna ugoda nie dojdzie do skutku, ustanowi sąd powiatowy w postępowaniu niespornem. Równocześnie zarządzono spis zapasów łubinu. Przeprowadzeniem spisu łubinu zajmą się komendy rejonowe w porozumieniu ze starostwami, zaś w powiatach, gdzie komendy rejonowe nie istnieją, tylko starostwa. — Unormowanie wykupna łubinu nastąpi w najbliższym czasie.

Subskrypcya na V. pożyczkę.

W Banku krajowym Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie subskrybowano na V. austryacką pożyczkę wojenną po dzień 16 grudnia 1916 roku:

	koron
Bank Krajowy we Lwowie, subskrypcya własna	1,000.000
Krajowa Centralna Kasa dla Spółek rolniczych	1,000.000
Zakład ubezpieczeń robotników od wypadków	1,000.000
367 subskrybentów przez różne Spółki oszczędnościowe i pożyczkowe	796.500
1000 subskrybentów przez Powiatową Kasę oszczędności Rudki	500.000
700 subskrybentów przez Kasę oszczędności m. Sokala	353.400
500 subskrybentów przez Kasę oszczędności m. Sambora	260.000
Towarzystwo wzaj. ubezpiecz. urzędników prywatnych	200.000
350 subskrybentów przez Pow. Kasę oszczędności Gorlice	170.000
295 subskrybentów przez Pow. Kasę oszczędności Tarnobrzeg	163.600
Pow. Kasa oszczędności Ropczyce, subskrypcya własna	100.000
20 subskrybentów przez Pow. Kasę oszczędności Ropczyce	70.100
100 subskrybentów przez Tow. zaliczkowe Gliniany	60.000
Cyryl Czarkowski Golejowski	50.000
Axelbrad i syn	30.000
Stanisław Zwolski	30.000
Jan Łabur	30.000
78 subskrybentów przez Pow. Kasę oszczędności Mielec	29.600
Pow. Kasa oszczędności Mielec, subskrypcya własna	25.000
25 subskrybentów przez Tow. oszczędności i poż. Oświęcim	26.000
50 subskrybentów przez Tow. zaliczkowe Krościenko	21.050
Dr Józef Dukiet	20.000
Spółka subskryb. w Harcie 14 zgłoszeń	20.000
10 subskrybentów przez Stow. oszczęd. i poż. Pilzno	16.000
100 subskrybentów przez Pow. Kasę oszczędności Gródek Jagielloński	15.000
Rachela Schorr	15.000
Henryk Müller	15.000
Zakład Narodowy im. Ossolińskich	10.000
Towarzystwo zaliczkowe Dubiecko	10.000
Powiatowe Tow. Zaliczkowe Głogów	10.000
Tow. Zaliczkowe „Szczęść Boże" Kolbuszowa	10.000
Kasa oszczędności Krosno	10.000
10 subskrybentów przez Tow. Zaliczkowe Złoczów	10.000
Edward Keipper	10.000
Kazimiera Kellermann	10.000
Julia Polańska	10.000
Wanda Regiec, Stanisławów	10.000
Oskar Schnell	10.000
Szczepan hr. Tarnowski	10.000
Roman Ujejski	10.000
Karol Wiszniewski	10.000
300 subskrybentów mniejszych kwot na sumę	528.800

Ponadto subskrybowano w Filii w Krakowie:

Kasa oszczędności miasta Żywca	1,000.000
Powiatowa Kasa oszczędności Kraków	350.000
Kasa oszczędności miasta Krakowa	300.000
Pow. Kasa oszczędności Nowy Targ im. własnem i subskrybentów	445.100
Kasa oszczędności m. Podgórza im. własnem i subskrybentów	613.350
Pow. Kasa oszczędności Wieliczk im. subskrybentów	187.300
Tow. wzaj. ubezpieczeń, dział życiowy	200.000
C. k. austr. wojskowy fundusz wdów i sierot im. 146 subskrybentów	177.300
Gmina miasta Krakowa	150.000
Miejska Kasa oszczędności, Bochnia im. własnem	100.000
Miejska Kasa oszczędności, Bochnia im. subskrybentów	159.000
Kasa oszczędn. m. Sanoka im. własnem	100.000
Kasa oszczędn. m. Sanoka im. sukskr.	11.500
Kasa oszczędności m. Jarosławia im. własnem i subskrybentów	116.700
Tow. Zaliczkowe Chrzanów im. subsk.	96.300
C. k. Urząd ógniczy Kraków	80.000
Gmina miasta Jarosławia	70.000
Rada powiatowa w Wieliczce	50.000
Rachmiel Kanarek	50.000
Prof. Michał Rostworowski	30.000
Spółka Fakturowa w Krakowie	44.000
Wspólne bractwo górnicze w Krakowie	30.000
Perlberger i syn	30.000
Prof. Odo Bujwid	30.000
Bractwo święte Herora Kadischa	25.000
August Józef Stojowski	25.000
Wojenna Centrala Handlowa	20.000
Spadkobiercy ś. p. Edmunda Łozińskiego	20.000
Zofia Popielówna	20.000
Dr Maryan Reiter	20.000
Stanisław Florek	18.000
Tow. Zaliczkowe w Tarnowie imieniem własnem oraz subskrybentów	27.500
Wspólne Bractwo górnicze w Chrzanowie	15.000
Klasztor OO. Kamedułów na Bielanach	13.300
Michał Bański	13.000
Syndykat rolniczy	12.000
Maurycy Antoni i Halina Werberowie	12.000
Henoch Seidenfrau	12.000
Arcybractwo Miłosierdzia	10.000
Pierwsze galicyjskie Towarzystwo dla przemysłu chemicznego	10.000
Powiat. Kasa oszczędn. w Kolbuszowej	10.000
Akademia Umiejętności w Krakowie	10.000
Fabryka Józef Górecki w Krakowie	10.000
Jan Kwiatkowski w Krakowie	10.000
Stanisław Neuwert	10.000
Smuchel Fränkel	10.000
Władysław Beldowski	10.000
Roman Uhl	10.000
Józef Podobiński	10.000
Jakób Blau	10.000

	koron
Jan Śliwa	10.000
Klasztor PP. Norbertanek	9.700
Władysław Gubarzewski	7.000
Spółka oszczędn. i poż. Witków Nowy	6.000
Spółka oszczędn. i poż. w Czernichowie	6.000
Fabryka „Kryształ" w Podgórzu	5.000
Towarzystwo Zaliczkowe w Krynicy	5.000
Karol Łuczko	5.000
Karol Fieber	5.000
Julia Herliczkowa	5.000
Ks. Edward Śląski	5.000
Dawid Mahler	5.000
tudzież 320 drobnych subskrybentów na łączną kwotę	319.200

Z prowincyi napływają dalsze bardzo znaczne zgłoszenia.

Subskrybujmy na V pożyczkę wojenną.

Komisarz austro-węgierski w Radzie Stanu.

Warszawa, 28 grudnia.

»Deutsche Warschauer Ztg.« donosi, że w **charakterze komisarza okupacyi austro-węgierskiej w Radzie Stanu funkcyonować będzie szef zarządu cywilnego w okupacyi Madeyski, a jako jego zastępca: radca dworu Ignacy Rosner i starosta Iszkowski.**

Nowy regulamin Izby posłów.

Praga, 28 grudnia.

Wedle informacyj, pochodzących z tutejszych kół politycznych, panuje przekonanie, że przywódcy stronnictw parlamentarnych przed zwołaniem parlamentu, które zamierzone jest na drugą połowę lutego, zgodzą się na to, aby wypracowany swego czasu projekt reformy regulaminu **został w Izbie posłów w przeciągu 48 godzin w drodze parlamentarnej załatwiony.** W ten sposób uniknęłoby się oktroi.

Czesi wobec nowego rządu.

Praga, 28 grudnia.

Prasa czeska zajmuje się w ostatnich dniach bardzo żywo sprawą zmiany gabinetu w Austryi, zaznaczając jednogłośnie, **że czescy posłowie nie brali żadnego udziału w przygotowaniach do utworzenia obecnego rządu koalicyjnego,** a zatem za jego program, kierunek i działalność nie biorą żadnej odpowiedzialności. Czescy posłowie mają wobec tego zupełną swobodę działania i całkowitą niezawisłość we wszelkich kierunkach.

Dzienniki wskazują przytem z wielkiem zadowoleniem na zjednoczenie się czeskich stronnictw i oświadczają, że Związek czeski ze swymi 108 posłami nie będzie się znajdował w odosobnieniu, nie szuka jednak żadnych sojuszników, gdyż uważa się za dość silnego, aby zapewnić narodowi czeskiemu jego żądaniom i prawom konieczny posłuch.

»Nar. Listy« oświadczają: Wszyscy powinni wierzyć w to, że naród, świadom swej wartości i swej siły, nie może być zgnieciony na proch. Powinno się wytężyć wszystkie siły w tym kierunku, aby wspólny organizm narodu czeskiego nie wykazywał żadnych rys, aby udaremnić zamiary przeciwników. Żadna potęga świata, żaden rząd, nie może zagrażać egzystencyi narodu silnego gospodarczo, kulturalnie wysoko rozwiniętego, a politycznie jednolitego.

Przed koronacyą na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Przyjęcie pary królewskiej w Budapeszcie.

Budapeszt, 28 grudnia.

Pociąg, wiozący królestwo wraz z następcą tronu, w drodze z Wiednia do Budapesztu zatrzymał się w Preszburgu, gdzie deputacya miasta powitała monarchę przez usta burmistrza.

Stolica węgierska przystrojona była odświętnie na przyjęcie pary królewskiej. Punktualnie o godz. 2-giej zajechał pociąg królewski na dworzec. Muzyka wojskowa zaintonowała hymn »Boże wspieraj«. Z trzeciego wagonu, przystrojonego w liście dębowe, wysiadł król, za nim królowa. Na dworcu rozległy się długotrwałe entuzyastyczne okrzyki: Eljen! Król przystąpił potem do hr. Tiszy, podał mu rękę i przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Następnie burmistrz dr Barczi przywitał królestwo imieniem stolicy. Na złożony hołd odpowiedział król:

Idąc nietylko za słowami naszych ustaw, ale także za popędem mego serca, przybyłem wraz z królową w koło mego ukochanego wiernego narodu węgierskiego, by już po kilku dniach jako nosiciel św. korony węgierskiej, jako ukoronowany król objąć utajoną w św. koronie pełną władzę monarszą. W tej dla nas wszystkich pełnej znaczenia chwili przepełnia me serce szczerą radością i dumnem zaufaniem wierne przywiązanie i ofiarna miłość, z jaką panowie mnie powitaliście, a co wyraża się w waszym hołdzie tak gorąco. Przyjmijcie za to nasze najserdeczniejsze pozdrowienie i nasze najgłębsze podziękowanie.

Tymczasem z drugiego wagonu wyniesiono następcę tronu, za rękę prowadził go marszałek polny por. hr. Wallis. Następca tronu w pięknej białej sukience udał się do poczekalni, skąd zaraz pojechał do zamku. Zgromadzeni na dworcu urządzili następcy tronu owacyę, za którą on kiwając rączką i rzucając całusy, dziękował.

Królestwo przez przystrojoną kwiatami poczekalnię dworską udali się do powozu. Kiedy pokazali się przed dworcem, zgromadzone tam tłumy wzniosły okrzyki entuzyastyczne: Eljen! Słychać było wołania: Niech żyje oswobodziciel Siedmiogrodu! Niech żyje królowa: Królestwo wsiedli potem do powozu, zaprzężonego w cztery siwki à la Daumont, poczem szereg powozów ruszył przez ulice miasta do zamku. Podczas całej jazdy zebrane tłumy urządzały parze monarszej entuzyastyczne owacye, za które królestwo dziękowali.

Wręczenie dyplomu inauguralnego.

Budapeszt, 28 grudnia.

Wczoraj o godz. 6 wieczór odbyło się uroczyste wręczenie uchwalonego przez Sejm węgierskiego dyplomu inauguracyjnego przez deputacyę wybraną przez obie Izby Seimu, złożoną z 64 członków Sejmu i 32 członków Izby magnatów. W tym celu członkowie deputacyi zgromadzili się o wpół do 6-tej w sali przyjęć w zamku królewskim. Pod złotem przetykanym baldachimem wzniesiony był tron. Deputacya ustawiła się przed tronem. Punktualnie o 6-tej zjawił się na sali król w mundurze generalskim węgierskim w otoczeniu najwyższych dygnitarzy dworu i członków rządu węgierskiego. — Obecni na sali wznieśli okrzyki: Eljen! Król zasiadł na tronie i nakrył głowę kołpakiem. Posłowie i magnaci półkolem ustawili się około tronu, poczem kardynał ks. prymas Csernoch wystąpił naprzód i wygłosił przemowę. Zaznaczył w niej przedewszystkiem radość, z jaką naród dowiedział się, że monarcha, idąc za głosem serca, zgodnie z ustawami pragnie jak najszybciej się ukoronować, i przez to samo wypełnić najgorętsze życzenia wiernego narodu węgierskiego. Sejm pośpieszył wygotować dyplom inauguralny, stanowiący gwarancyę konstytucyi węgierskiej i rządów, zgodnych z konstytucyą. Ten dyplom wręcza obecnie deputacya z prośbą, by go monarcha przyjął i Sejmowi uroczyście wręczył, gdyż poprzedza on właściwą koronacyę. Wraz z dyplomem naród uroczyście wznawia i o ile możności wzmacnia nierozerwalne węzły, łączące go z domem panującym. Deputacya prosi też, by król zechciał się ukoronować koroną św. Szczepana i złożyć przy koronacyi przewidzianą w konstytucyi przysięgę. W końcu prosi deputacya o równoczesne ukoronowanie królowej.

Król powiedział: Z zadowoleniem przyjmujemy wygotowany dyplom inauguralny. Naszą decyzyę co do niego objawimy już jutro. Z całego serca spodziewamy się, że przez zatwierdzenie dyplomu inauguralnego koronacyjnego będziemy mogli wypełnić ustawowy warunek naszej koronacyi. Zaraz potem ustalimy dzień koronacyi i wypełnimy z radością prośbę Sejmu, by równocześnie nasza najwyższa małżonka ukoronowaną została na królowę Węgier.

Odpowiedź króla przyjęto okrzykami: Eljen! Król zdjął potem kołpak i przystąpił do deputacyi, odznaczając szereg jej członków rozmową. Po długiem cercle król wśród ponownych okrzyków: Eljen! opuścił salę.

Deputacya udała się następnie do drugiej sali, by przedstawić królowej prośbę ukoronowania się. Po ustawieniu się deputacyi królowa ze świtą weszła na salę, i zajęła miejsce na ustawionym w sali tronie. Ks. prymas dr Csernoch przemówił do królowej, podkreślając w swojej mowie dawny zwyczaj i tradycyę koronacyjną i powtarzając prośbę, by królowa wypełniła gorące życzenie rycerskiego narodu węgierskiego, przejętego głęboką miłością do swojej królowej, by ukoronowała się na królowę Węgier, by naród w swojej królowej, opromienionej blaskiem korony św. Szczepana, widział swego anioła stróża.

Królowa Zyta srebrzystym głosem odpowiedziała: Z radością spełniam życzenie narodu węgierskiego, które zgadza się z mojem wewnętrznem pragnieniem. Sławię Boską opatrzność, która pozwoliła mi dożyć tej wzniosłej chwili. Proszę tym, którzy was wysłali, wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie i oznajmić im moje serdeczne pozdrowienie.

Burzliwe okrzyki: Eljen! odpowiedziały na słowa królowej.

Zajęcie Ramnicu Sarat.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 grudnia.

27 grudnia wieczór.

Na froncie zachodnim i wschodnim nic nowego.

W wielkiej Wołoszczyźnie zajęliśmy Ramnicu Sarat.

Na północny wschód od jeziora Dojran odparto ataki angielskie.

Odpowiedź Niemiec na notę Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 grudnia.

Biuro Wolffa podaje do wiadomości:

Odpowiedź, którą sekretarz państwa urzędu spraw zagranicznych wręczył szwajcarskiemu posłowi na pismo rządu szwajcarskiego z 22-go grudnia, jest co do treści ta sama, jak nota, wręczona przez Austro-Węgry.

Politycy rosyjscy o akcyi pokojowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 grudnia.

(Ag. pet.) Prezydent Dumy Rodzianko oświadcza w sprawie noty Wilsona, że chwila jeszcze nie nadeszła, by rozpocząć rokowania dla zawarcia pokoju. Dopiero po zupełnej klęsce Niemiec będzie można mówić o tem, jeżeli się nastręczy możliwość zawarcia pokoju, który zapewni światu przyszłość, wolną od nowego rozlewu krwi.

Poseł do Dumy Miljukow oświadczył, że w obecnych stosunkach niema mowy o jakiejkolwiek interwencyi lub pośrednictwie. Propozycye Rosyi pod adresem Niemiec i propozycye Niemiec pod adresem Rosyi nie mogłyby doprowadzić do żadnego rezultatu, ponieważ dla obu stron nie byłyby możliwe do przyjęcia.

Poseł Szingarew oświadczył, że interesy handlowe Ameryki przeważają ponad jej interesami wojskowymi. Przyłączenie się Ameryki do jednej ze stron wojujących jest mało prawdopodobne, ponieważ mogłoby wywołać zawikłania między Ameryką a Japonią.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 28 grudnia.

Ustąpienie dra Siegharta.

Wiedeń. Gubernator c. i k. uprzyw. ogólnego austryackiego Zakładu kredytu ziemskiego, tajny radca dr Rudolf Sieghart złożył swoją godność w ręce cesarza. Jego cesarska Mość najwyższem postanowieniem z 26 bm. raczył najłaskawiej zatwierdzić uproszone przez dra Sieghatra zwolnienie go z jego stanowiska i uznać skuteczną działalność przez niego w interesie zakładu wykonywaną.

Odznaczenie kapitana łodzi podwodnej.

Berlin. Kapitan porucznik Valentiner, który swoją łodzią podwodną zatopił 128 okrętów nieprzyjacielskich ogólnej pojemności 282.000 ton rejestrowanych brutto, otrzymał order »pour le merite«.

Wyjazd Trepowa do głównej kwatery.

Amsterdam. Wedle jednego z tutejszych dzienników »Times« donoszą z Petersburga, że premier ministrów Trepow wyjechał do głównej kwatery cesarskiej i że w kołach parlamentarnych przepowiadają z tej podróży różne zmiany w gabinecie.

Konferencye w Rzymie.

Rzym. Minister spraw zagranicznych i ambasador francuski Barrère wczoraj odbyli jednogodzinną konferencyę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Panienka inteligentna
z ukończoną V wydziałową, potrzebna do wypożyczalni książek. J. Gumplowicz, plac W. W. Świętych 8. Zgłoszenia przed południem, między godziną 8—9. 9975 1 2

Kierownik cegielni
rutynowana siła, odpowiadająca wszystkim wymogom nowoczesnej techniki ceramicznej, szuka posady. Zgłoszenia pod „Ceramika" przyjmuje biuro Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 5, we Lwowie. 9960 1 2

Osoba
młoda, pracowita, uczciwa, nauczycielka, znająca się na wychowaniu dzieci, szyciu, gospodarstwie domowem i kuchni, obejmie posadę w poważnym domu lub interesie, wymagającym zaufania. Zgłoszenia pod „Lidya 9966" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9966 1 2

Gospodarz-ekonom
z małą rodziną, od 1 marca będzie wolny. Zgłoszenia list. pod H. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy" 9953 1 3

Składy
na kolei, przy torze, z ul. Pawiej, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Vorzimmer i Ska, ul. A. Potockiego 1. 9973 1 3

Dzierżawy
majątku 200—400 mg. poszukuję. Mam 80 sztuk inwentarza żywego. Zgłoszenia pod „Dzierżawa A. B." do J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 9965 1 2

Od Nowego Roku **półroczny kurs dla domowych fröblanek.**
Wymagana ukończona 1 kl. wydz. Pośrednictwo posady. Opłata za kurs 50 K. Wiadomość: Ul. Krowoderska 37, III p., od godz. 12—4. 9969

Do sprzedania
podróżne futro z czarnych niedźwiedzi, w dobrym stanie. Wiadomość: Ul. Retoryka 4, parter. 9967 1 3

Poszukuję
do Milówki od 1-go stycznia 1917 r. nauczycielki, akademiczka, względnie nauczycielki dla chłopczyka i dwóch dziewczynek z pierwszej, drugiej i trzeciej klasy gimnazyum realnego. Reflektanci raczą przesłać warunki: Dr Schmindling, Milówka. 9959 1 3

Szukam
zdolnego **pomocnika fotograficznego** do samodzielnego prowadzenia Zakładu. Pensya 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia u fotografa Polaniaka, Żywiec. 9957 1 4

Poszukuję
kilkudziesięciu wagonów karpieli (brukwi). Lwów, Leona Sapiehy 5, I p., 3 drzwi na lewo. 9942 1 3

Trociny drzewne
sprzedaje Zarząd wodociągu miejskiego. Kraków, Dz. XII, ul. Senatorska 1. 9943 1 12

Zakopane
Pensyonat „Obrochtówka"
Ceny przystępne. 9555 5 6

Kopalni nafty
produkującej, we wiercenia będącej, poszukuję do kupna. Zgłoszenia tylko uskutecznione pod „Nafta 100" przyjmuje Admin „N. Reformy". 9810 2 2

Opaski
rzepukliniowe (raptury). Cenniki za darmo. **M. S. Polaczek, Sambor.** 9867 3 8

8 halerzy
na kartę koresp.) kosztuje mój katalog główny, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brüx Nr 1353 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 6·—, 7·—, 8·—. Z szwajc. kotwicowem werkiem Roskopf K 7·—, 8·—, 9·—. Pojenne zegarki pamiątkowe, niklowe lub stalowe K 11·—, 12·—. Pojenne zegarki radyowe, niklowe lub stalowe K 12·—. Srebrne męskie Roskopf kotwicowe Rem. zegarki K 19·—, 20·—. Budziki, zegary ścienne i stołowe w wielkim wyborze po niskich cenach. 3-letnia pisemna porękczenie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 5553 20 20

Elektryczne
żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, Tanto-Tungsram ½, Watówki i t. p., stopki, bezpieczniki, wyłączniki, itp. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz**, optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** 8811 20 25

Do sprzedania
łóżka, szafy, stoły, krzesła, kanapa cerata kryta, lampa wisząca, biurko, obrazy, promis oprawne. Wiadomość: Ul. św. Filipa 23, I p., na lewo. 9995

M. Sandomierzem a górami Świętokrzyskiemi, do sprzedania
willa na wsi
warunki hygien., krajoznaw. Można leczniczo. szkoła, rezydenc. Adres: „Kamieniec-dwór", p. Iwaniska, powiat Opatowski. 9979 1 2

Nauczycielka
gry na fortepianie, poszukuje tanio lekcyj. Zgłoszenia list. pod A. B. C. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9987 1 2

Poszukuję panny
do dwojga dzieci, władającej dobrze językiem niemieckim, z doświadczeniem. Zgłoszenia w godz. 2—4 po pol., ul. Wrzesińska l. 9, II p., drzwi na prawo. 9989 1 2

Okazyjnie tanio
zaraz do sprzedania:
kompletne urządzenie mieszkania z fortepianem, lampami elektryczn. i około 30 cetn. węgla. Wiadomość: Ul. Mikołajska l. 4, I p., od godz. 10—1 przed południem. 9986 1 2

Zakład Kobierzyn i Szpital św. Łazarza
poszukuje zaraz dwóch ogrodniczków, kilku parobków, stróży folwarcznej. Zgłaszać się do Zarządu szpitala św. Łazarza, ul. Kopernika 17. 9993 1 3

Zakopane
ul. Sienkiewicza, Pensyonat Wołodyjówka, doza nowy, kanalizacya, pokoje słoneczne, do wynajęcia. 9779 5 8

DRUKARNIA
J. Trybuły
Zakopane, ul. Nowotarska 3, wykonuje wszelkie zamówienia, także z prowincyi, punktualnie, po cenach najniższych. 9884 2 3

Wagon dobrych jabłek
po 1 kor. 20 hal. za 1 kg sprzedaje hurtownie i częściowo handel 9706 5 5
J. Friedekera
Kraków, plac Szczepański 9.

Do obsługi motoru
ssąco-gazowego potrzebny mężczyzna, obznajomiony trochę ze ślusarstwem, kawaler. — Pensya 80 koron miesięcznie i całe utrzymanie. Zgłoszenia pod **A. M.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9789 3 4

Kaszel
chrypkę, zaflegmienie, katar usuwają szybko i w sposób niedościgniony luhaczowickie pastylki leśne
„Silvin"
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach. — Żadać wszędzie wyraźnie tylko pastylek „Silvin" i nie przyjmować innych bezwartościowych preparatów. Wysyłka wprost po nadesłaniu należytości K 3·40 5 paczek opłatnie. Apteka w Luhaczowicach, 8. 7672 23 35

Kupujcie, póki polecamy!
Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, a te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc zaopatrzajcie się w zapasy. Sprzedajemy: 20 m. resztek zefirów, barchanów, szyfonów, niebieskiego druku i t. d., 2—8 m. długich, 75 K. 20 m. szyfonu, dobrego, trwałego towaru, nadającego się na wszelką bieliznę, 80 K. 20 m. najlepszego białego adamaszku, nadającego się na obrusy 90 cm. szerokości, 90 K. 2 kołdry z wełnianego atłasu, 100 K. 20 m. eleganckiej flaneli na zimową bieliznę damską i męską, 80 K. 7390 40 0
Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych Dobruška.



8987 5 6

SCHUCHARDT & SCHÜTTE
WIEDEŃ — BUDAPESZT — PRAGA
Fabryki maszyn i narzędzi do obrabiania metali i drzewa. — Także urządzenia dla trenu, kolei, pionierów, auto i lotników. 9877 4 6

Masło doserowe!
można zastąpić wybornym pasztetem z gęsich wątróbek, kg 12 K; w puszkach, na dłuższe przechowanie, puszka 1 K 60 h; bułon w kostkach czysto mięsny 50 sztuk 10 K; w tafiach, kg 24 K, poleca:
CHRABĄSZCZ I SKA
Kraków, ul. św. Tomasza 20.
9928 (Wyroby własne). 2 3

Kupię
małe urządzenie elektryczne do wyrobu wody sodowej, lemoniady i t. p. Łaskawe zgłoszenia pod adresem B. Czapor, Chrzanów. 9902 2 3

Poszukuję
i proszę o adres p. Kowalowskiego w sprawie odziedziczenia mi polowania, w okolicy Szczakowy I. S. Kraków, ul. Krółowska 137. 9819 2 5

Obok dworca osobowego
KINO LUBICZ
Lubicz 15.
od 22 do 25 i od 26 do 28 grudnia włącznie, świąteczne dwa atrakcyjne programy. 9899 3 3

Koncypient
szuka posady w kanc. adw. Zgłoszenia: I. Schönberg, Wiedeń, II., Wolmutstr. 31/12. 9916 2 2

Lekcye języka angielskiego
Miss Vickery
Kremerowska 8, II p. 9328 5 6

Polecam się!!!
W. Paniom do czesania. Górkowa, ul. Mikołajska 4. 9730 4 5

Najlepsza trucizna bakcylowa
na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20, u Reima i Ski, Hanaka i Ski. 8833 3 3

Sanki
karetka i 2 wózki, tanio sprzedam, są do sprzedania. Zakład rymarski F. Parafińskiego, Kraków, ul. Długa l. 36. 9870 4 4

Dwa umeblowane pokoje
ewentualnie używo kuchni do wynajęcia od 1 stycznia 1917 r. Ulica Garbarska l. 6, I piętro, drzwi, na prawo. 9835 3 3

Fabryka korków
Jakóba Reicha w Krakowie, ul. Grodzka 71. 9698 10 10

Ważne dla tych, którzy mają krewnych w Ameryce!
Kto chce od krewnych w Ameryce otrzymać przesyłkę pieniężną, — niech w języku niemieckim napisze krótki list, który ma zawierać tylko wiadomości, dotyczące stosunków rodzinnych, a nic takiego, coby się odnosi do polityki lub spraw wojennych. Adres krewnego w Ameryce trzeba napisać na kopercie i list ten włożyć do drugiej koperty. Na niej podać swoje nazwisko i dokładny swój adres i wysłać to pod następującym adresem: Henry C. Zaro, Bankier, per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8. Nie przyjmuje się listów niesprawnych lub do skierowań nieznaleźcie. 7871 24 40

Staraniem Zreformowanego Seminaryum Żeńskiego rozpocznie się 11 stycznia 1917 r.
Sześcio-tygodniowy
kurs slöjdu pedagogicznego
dla p.p. nauczycielek i wychowawczyń. Kurs obejmie naukę praktyczną i metodyczną robót: z wiór, rafii, papieru, kartonu, zajęcia dla dzieci do lat 10-ciu.
Opłata za kurs wynosi 20 koron.
Zgłoszenia przyjmuje zarząd **Zreform. Seminaryum w Krakowie** przy ul. Sanjakiego l. 1, parter, od dnia 27 grudnia, codziennie między godziną 12—4 a 1-szą. 9937 1 8

Sprzedaż gwiazdkowa!
W składzie mebli M. Teleszaickiej przy ul. Floryańskiej l. 7—5, I p.
Poleca kilka jadalń, sypialń, salonów stylowych, jeden w stylu „Rococo", mahoniowy z brązami, kryty adamaszkiem, z 4 portyerami jedwabnemi; fortepian, fisharmonia, obrazy, biblioteki, stoły, szafy, lampy stylowi i wiele przedmiotów dekoracyjnych. Zakład przyjmuje powyższe przedmioty w komis. 9766 4 5

Olbrzymie bloki
zapiski tygodniowe i bloki codzienne w 3 wielkościach, portfele i notesy do zapisywania agend i t. d. sprzedaje bardzo tanio **Henryk Boschan, Wiedeń, I., Laurenzerberg 5.** 9896 3 6

Na święta
nadeszły do handlu pod firmą M. Kukla, Kraków, ul. Karmelicka 17, doskonałe wódki, rumy, kanelka, koniak francuski, wina deserowe, austryackie, węgierskie wytrawne, stołowe, tokajskie.
Ceny niskie!! 9891 3 3

RENETY
i inne gatunki jabłek
sprzedaje 9945 1 5
po K 1·40 za 1 kg
Firma Bracia Rolniccy, Kraków
Rynek gł. 5. Sienna 2. Telef. 2303.

Kroju i szycia
damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej nawet Panie, zupełnie z szyciem nieobeznane. — Kurs, obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie, rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia. „Józefina", ulica Długa 11, II p. Wykonuję również wszelkie formy. 9962 1 3

Opisy się rozpoczynają!
Praktyczne kursy **buchalteryi pojed. i podwójnej**, stenografii, **rachunkowości państwowej**, korespondencyi handl. i t. d. rozpoczną się w pierwszych dniach stycznia 1917. **Wpisy przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—6**
w Rząd. upoważnionej
Szkole buchalteryi „Hermes" Jana Pilcha
Kraków, Floryańska 39, II. p.
Liczne listy dziękczynne i polecające. Ceny niskie. Zarząd poleca uczni na posady. 9855 2 2

PEDIKROL
Proszek przeciw wszom.
Wyłącznie dozwolony.
Cena K 1·20 w opakowaniu do poczt polowych. — Wszędzie do nabycia. 8039 10 10
Główny skład: **Józef v. Török**, aptekarz, **Budapeszt, VI., Király-utca 12. Nagyvárad: „Csillag-gyógyszertár".**

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
otrzymała na skład główny i poleca:

	Koron
Biegański W. **Podręcznik Logiki Ogólnej**	3·40
Fabre J. H. **Z życia owadów**	7·70
Hertz B. **Przygody Magdusi** z licznemi ilustracyami	4·50
Kochanowski J. K. **Postęp ludzkości**	12·50
Kramsztyk St. **Wiadomości początkowe z fizyki**, część I	2·40
Ligocki E. **Sambra i Moza**, powieść	5·—
Limanowski Bol. **Dzieje Litwy**	1·60
Robak J. **Ustawa o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych w szkołach ludowych**	—·80
Rybicki St. **Zygmunt Gmiciński** i jego działalność w powstaniu 1863 roku	2·10
Sieroszewski W. **Zamiewski.** Powieść historyczna	6·—
Słoński Edw. **Jak to na wojence...** Ilustracye Antoniego Dzierżbickiego	6·—
Świątłosław. **Język ojczysty w szkole ludowej**	1·—
Żeromski St. **Nawracanie Judasza.** Powieść	6·—
— **Zamieć.** Powieść	6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9941 1 4

Trzy piękne obrazy
znanych malarzy polskich, kilka cennych, starych obrazów, dwie biblioteki mahoniowe i srebro stołowe, po niskich cenach do sprzedania.
HALA LICYTACYJNA, PAŁAC SPISKI. 9921 2 3

Cegielnia parowa
do wyrobu cegieł, dachówek i drenów, wraz z wszystkiemi zobowiązaniami i gruntami jest do sprzedania. — Bliższe wiadomości w Magistracie w Myślenicach. — Może być użyta nadto na urządzenie produktywnego młyna lub centrali oświetlenia miasta.
9980 Burmistrz: **Br Klakurka.**

Nakładem Salonu Malarzy Polskich w Krakowie
ukazała się na „GWIAZDKĘ" przepiękna aktualna książka
Baśń fantastyczna o Janosiku Strzelcu i Rycerzach śpiących w Tatrach.
Napisał dla młodzieży Józef Czaskl.
Książka bogato ozdobiona barwnemi ilustracyami. W pięknej oprawie cena K 2·40. Za nadesłaniem K 2·90 wysyła franko firma nakładowa **HENRYK FRIST, Kraków, ul. Floryańska 37.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9422 8 10

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w barzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń, II.**, Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.408. Pożąd. koresp. w języku niem. 7980 36 0

Kasa Oszczędności miasta Jasła
w myśl uchwały Wydziału z dnia 22 grudnia 1916 r., zniża stopę procentową od wszystkich wkładek z dniem 1 stycznia z 4½% na
4%
Równocześnie zawiadamia interesowanych, że tak dawny podatek rentowy, jakoteż i nowo nałożony 100% dodatek wojenny do podatku rentowego, opłacać będzie Kasa oszczędności miasta Jasła z własnych funduszów
9982 1 3 **Wydział K. O. m. Jasła.**

CZARUJĄCĄ PIĘKNOŚĆ
i młodzieńczą świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiącami wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Piegi, wągry, zmarszczki, liszaje, znamiona, śniadość, pryszcze i wszelkie nieczystości, zdrowe ładne ręce. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Pisać należy: **V. Jelinek, Wiedeń 56, Fach 52, Odz. 3.** Marka na odpowiedź pożądana. 9952 3 3

Poszukuje
praktykanta lub praktykantki z ukończoną 2 lub 3 kl. szkół śred. lub wydz. M. Taffeta nast. księgarnia nakł., ul. Szpitalna l. 8. 9932 2 2

Obiady
prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 8995 14 20

Rezerwoarów
żelaznych i kadzi drewnianych nowych lub używanych, w dobrym stanie poszukuje firma „Tęcza", ul. Czarnowiejska 79. 9846 3 3

Do wynajęcia
od 1 stycznia, 2 pokoje, pięknie umeblowane, frontowe, z kuchnią, ul. Siemiradzkiego l. 3, I p., na lewo. Oglądać można między godziną 10—12 przed południem i 2—4 po południu. 9931 2 4

Poszukuję
dla tartaku z heblarką i elektrycznem oświetleniem rutynowanego **maszynisty**, który już był zajęty przy tartakach. Zgłoszenia z podaniem wymaganej pensyi, stosunków rodzinnych i odpisami świadectw nadsyłać pod „Tartak parowy" do Administr. „N. Reformy". 9955 2 2

Kupuję i sprzedaję:
Skóry, futra, krzesło i futra, damskie — **S. Katzner, Bracka 5.** 8826 16 20

„Orient" Perły!
Nowy wynalazek! Skończona imitacya prawdziwych pereł! „Orient" perły mają równą wagę! Nie widać na nich, że są tworzone! Nie niszczą się, nawet po latach! Tak piękny połysk, ferme, kolor, jak perły! Zastępują całkowicie prawdziwe perły! Jako podarunek nadają się rzeczy. Cena: 1 sznurek „Orient" perel, wraz z modną sprzączką, zapięciem i t. d., 35 K, jakości II 25 K. Kolczyk w prawdz. oprawie, oprawie, urządzonie ochewane, po 25, złotych perły po 23 K z jakości I perel. Podane ceny są do nabycia. Wysyłka za zaliczką. Nie odpowiadające zamienia się. Wymiana każdego czasu dozwolona.
„Orient" Perlen Engress, Wiedeń, II., Praterstrasse 50, Tür 6. 9372 8 10

Laliki
aż się serce raduje. Od najmniejszych do największych; od tanich do najdroższych; od gołych do wykwintnie ubranych w wielkim wyb.
Zabawki
gry towarzyskie, zwierzęta, naczynia, kam. budowl., zabawki mechaniczne (dział zabawkowy został znacznie powiększony), oraz wszelkie przedmioty galanteryjne, nadające się na podarki. Przy zabawkach tylko poleca: Przy zabawkach tylko poleca firma Izabella Iolski, Kraków, ul. Wolska 1A. 9675 0 10

Agronom!!
Polak, lat 38, rodowity Poznańczyk, żonaty, wolny od wojskowości, z wyższą szkołą rolniczą, przyjmie zaraz posadę samodzielnego zarządcy lub pod kierownictwem właściciela. Zgłoszenia pod „Agronom" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9813 3 3

Do dwóch uczni
z niższego gimnazyum, poszukuję guwernera. Bliższych wyjaśnień udzieli z grzeczności właść. domu przy ul. Floryańskiej l. 43. 9927 2 3

SPÓŁKA SPOŻYWCZA W KRZESZOWICACH
poszukuje samodzielnego kierownika sklepu kurzennego. 9940 2 3

Sprzedam
ogiera do rozpłodu. Bardzo dobrego do ciężarów, grubej, ładnej budowy, całkiem zdrowego, kasztana, tysiąc, 3½ roku, 198 cm wysokiego. Zgłoszenia pod **W. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9958 2 15

Koncypienta
rutynowanego, ze substytucyą poszukuje adw. Dr Henryk Berman w Krakowie, ul. Grodzka 62. 9944 2 3

Starożytności
kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Mitkowskiego, ul. Floryańska l. 1. 9066 10 20

Obiady
mięsne, z 3-ch dań po 2 K, wydaję w domu i na miasto „Kuchnia domowa". W abonamencie ceny znaczny. Ul. Sławkowska 14, I p. 9438 9 15

MASZYNA do zamykania puszek
z motorem elektr. ⅓ H. P., do sprzedania. „Laktol", ul. Karmelicka 15 godz. 12—1. 9431 3 3

Ziemniaków
kilkanaście wagonów kupi Chrześcijańska Spółka Handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska 9. 9415 12 15

Realności i majątki
kupuje i sprzedaje **konc. przez c. k. Namiest. główne biuro** wyn. mieszk., plak., ogłoszeń. Posiada nowe patent. wozy meblowe do transportu w miejscu i koleją firmy **J. Ropski, Kraków, ul.** Szewska 5, tel. 2248. 9668 6 10

Pożyczki
dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 9141 4 7

Kupuję złoto
srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Jubiler Złotnik **Melcer, ul. Sławkowska 16**, skład zużytej broni. 9547 8 10

Mydło
jedyne, o wysokiej zawartości tłuszczów kwasowych (Schichta, Rożnowskiego, Śmiechowskiego) sprzedaje hurtownie i detalicznie. Kupuję w każdej ilości lub zamieniam: stearynę, tłuszcz, ul. Czarnowiejska 79. 9845 3 3

Przystojny
inteligentny wdowiec, lat 34, mazurzysta, na rządowem stanowisku, z pensyą 300 K miesięcznie, poznałby pobliże samotną panią lub wdówkę, bezdzietną, przystojną miłą, osobę inteligentną, która dobre dochody od 6 i 8. Posag pożądany. Łaskawe zgłoszenia z fotografią przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Orzeł 430". Dyskrecya. Anonimy do kosza. 9971 1

Urzędnik
starszy, lepiej sytuowany, poszukuje w celu założenia rodziny zapoznania się z osobą. Zgłoszenia: Z. z listami Aleksandrowicz, Kraków, ul. Lubicz 40. 9973 1 3

Bezpłatnie
otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający wielki wybór różnego rodzaju zegarków niezwykle tanich i mocnych. Skrzypce studenckie i koncertowe K 8·60, 9·60, 10·80, 12·60, 16·50, 22·50, 28·50 i wyżej. Dobre harmonijki od 6·50. Wszelkie instrumenta, struny, akcesorya do skrzypiec K 8·60, 10·50, 11·—, 15·—, 20·— do K 150·—. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Dom wysyłkowy Jan Konrad, c. i k. dostawca dworu, Brüx Nr 1355 (Czechy).** Eksport do wszystkich części świata. 5555 20 20